Tydzień Ziem Zachodnich 13–20. IV. 1947

Zaludniliśmy, zagospodarowaliśmy i odniemczyliśmy nasze Ziemie Zachodnie

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 5.– zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 101 — (772) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela, 13 kwietnia 1947 r. Rok V.

Repatriacja Niemców z Polski będzie podjęta w najbliższym czasie

WARSZAWA. 12. 4. (PAP). W okresie zimowym repatriacją ludności niemieckiej z ziem polskich była wstrzymana. **W najbliższym czasie akcja ta będzie znów podjęta. Masowe transporty wyruszą z Polski począwszy już od dnia 20 kwietnia, repatriując w pierwszym rzędzie ludność niemiecką z Dolnego Śląska.**

Na konferencji w Moskwie

Decyzje w sprawie zachodnich granic są ostateczne

– ponownie oświadcza Mołotow

MOSKWA. 12. 4. Na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów Mołotow, składając swoje oświadczenie w sprawie Zagłębia Ruhry, Saary i Nadrenii, jeszcze raz poruszył sprawy polskie oświadczając: „Rząd radziecki uważa, że zagadnienie granicy polsko-niemieckiej rozstrzygnięte zostało uchwałą konferencji poczdamskiej i dlatego nie uważa za możliwe przekazywanie tej sprawy do dyskusji jakimś komitetom lub komukolwiek w ogóle".

Przemawiając następnie w dyskusji, Mołotow stwierdził: „W oświadczeniu delegacji amerykańskiej równocześnie z Zagłębiem Ruhry mówiło się o zasobach gospodarczych Górnego Śląska, który oddany został Polsce. **Jest to jeszcze jedna niedopuszczalna próba mieszania się do spraw wewnętrznych innego państwa sojuszniczego. Delegacja radziecka uważa za niedopuszczalne czynić takie propozycje przedmiotem obrad".**

Sprawa Zagłębia Ruhry

Następnie min. Mołotow wystąpił z obszernym oświadczeniem w sprawie Saary, Ruhry i Nadrenii. Nawiązując do oświadczenia min. Bidault w sprawie Zagłębia Saary, Mołotow stwierdził **iż zdaniem rządu radzieckiego zasługuje ono na uwagę i wniosek francuski należy zbadać.** Nawiązując do propozycji francuskiej w sprawie oddzielenia od Niemiec Zagłębia Ruhry pod zarząd sojuszniczy, **Mołotow stwierdził, że rząd radziecki nie może w żadnym wypadku zgodzić się na oddzielenie od Niemiec Ruhry i Nadrenii, gdyż byłoby to równoznaczne z dążeniem do rozczłonkowania Niemiec i zlikwidowania ich jako samodzielnego państwa. To zaś byłoby nie do usprawiedliwienia i byłoby niezgodne z interesami trwałego pokoju.**

Mołotow podtrzymuje wniosek radziecki w sprawie kontroli czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry, gdyż tylko to może zapewnić rozwój Niemiec na drodze demokratycznej i pokojowej oraz przyczynić się do wykorzystania bogactw Zagłębia Ruhry przede wszystkim w interesie innych narodów Europy.

HOESS zostanie stracony w Oświęcimiu

WARSZAWA, 12. 4. Prezydent R.P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Rudolfa Hoessa, byłego komendanta Oświęcimia skazanego na karę śmierci przez Najwyższy Trybunał Narodowy. Wobec tego wyrok będzie wykonany. Egzekucja została wyznaczona na dzień 15 bm. o. godz. 9 rano na terenie byłego obozu w Oświęcimiu.

Hasła KC PPR i CKW PPS na dzień 1 Maja

1. Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w obronie pokoju i demokracji!
2. Precz z podżegaczami wojennymi! Precz z opiekunami hitlerowców!
3. Niech żyje współpraca Narodów Zjednoczonych nad utrwaleniem pokoju światowego!
4. Precz z faszyzmem. Precz z faszystowską Hiszpanią gen. Franco!
5. Wara Niemcom! — Wara ich opiekunom od granic na Odrze i Nysie!
6. 6 milionów Polaków nad Odrą i Nysą — to fundament pokoju w Europie!
7. Ziemie Odzyskane to podstawa rozwoju gospodarczego Polski!
8. Niech żyje sojusz polsko-radziecki — gwarancja naszych granic i podstawa pokoju światowego!
9. Niech żyje solidarność narodów słowiańskich! Niech żyje sojusz Polski z Czechosłowacją i Jugosławią!
10. Zlikwidować kartele w Niemczech, źródło niemieckiej zaborczości!
11. Jedność mas pracujących — to ostoja niepodległości i demokracji ludowej!
12. Klasa robotnicza przewodziła w walce — dziś przewodzi w odbudowie.
13. Niech żyje jedność działania klasy robotniczej! Niech żyje jednolity front PPR i PPS!
14. Niech żyje sojusz robotników, chłopów, i pracowników umysłowych!
15. Niech żyje współpraca stronnictw demokratycznych!
16. Wspólnym wysiłkiem ludu pracującego miast i wsi odbudujemy nasz kraj!
17. Plan trzyletni — to droga do siły i dobrobytu Polski!
18. Zwyciężyliśmy w wyborach — zwyciężymy w odbudowie. Wszystkie siły narodu do wykonania planu na 1947 r.
19. Wydajna praca — to droga do dobrobytu. Marnotrawstwo w produkcji to działanie na szkodę narodu!
20. Niech żyje masowy ruch spółdzielczy — droga do poprawy bytu i szkoła uspołecznienia!
21. Niech żyją związki zawodowe — zjednoczone w obronie praw robotnika i w służbie dla odbudowy kraju!
22. Potężna Samopomoc Chłopska zapewni rozwój gospodarstw chłopskich!
23. Cześć kobiecie polskiej, ofiarnej pracownicy w odbudowie kraju!
24. Szkoły średnie i wyższe dla młodzieży robotniczej i chłopskiej!
25. Pomoc parcelantom osadnikom i zrujnowanym chłopom!
26. PSL — to podpora reakcji i obcego nacisku!
27. Zlikwidować NSZ-owskich morderców faszystowskiego podziemia!
28. Spekulantów do obozu pracy! Skonfiskować majątki spekulantów!
29. Cześć ludowi pracy — młota, pługa i pióra!
30. Niech żyje Sejm Ustawodawczy!
31. Niech żyje Rząd Demokracji Ludowej!
32. Pierwszy Maj — międzynarodowe święto pracy — niech żyje!
33. Socjalizm przyszłość narodu!
34. Miłość narodu i jego wolność jest motorem walki proletariatu o socjalizm!

Kwestia życia Narodu Polskiego

Znalazł się tylko jeden człowiek i jeden naród w historii, który odmawiał prawa do życia narodom innym, a w tej liczbie i polskiemu. Człowiekiem tym był Hitler, a narodem — Niemcy.

Dziś nawet najzacieklejsi wrogowie Polski nie decydują się otwarcie negować prawa do życia Polakom. Nasze trzykrotne zmartwychwstanie, nasza pełna ofiar i poświęceń walka o wolność dla wszystkich uciemiężonych przez faszyzm narodów, nasza przodująca rola w budownictwie nowej, demokratycznej Europy, potwierdziła żywotność narodu polskiego i jego wielką postępową rolę. Potwierdziła nasze prawo do życia.

Ale inną sprawą jest posiadać prawo do życia, a inną mieć możność z tego prawa skorzystać. Hitler i Niemcy byli konsekwentni. Odmawiając nam prawa do życia — starali się pozbawić nasz naród możności życia. Starali się nas wytępić. Po to paliły się piece krematoriów, po to rozstrzeliwali, głodzili i truli oni Polaków. Koszmar okupacji minął. Jesteśmy wolni i mamy prawo do życia. Walczymy o możność skorzystania z tego prawa.

Warunkiem naszego życia jest pokój. Nowa wojna musiałaby przynieść zagładę naszego narodu. Warunkiem naszego życia jest odbudowa gospodarcza Państwa. Bez tego bylibyśmy nędzarzami wśród narodów, a równa się to utracie niepodległości.

Gwarancją spełnienia obu tych warunków jest granica na Odrze i Nysie. Zza Odry przyszły do nas hordy hitlerowskie. Zza Odry przyszedł Hoess i Greiser, Frank i Fischer. Dlatego chcemy stać czujni i silni nad Odrą i uważnie patrzeć stamtąd na Berlin. Znad Odry widać dobrze co dzieje się w Berlinie, a nas, gorzko doświadczonych, Niemcy nie oszukają. Trzymając straż nad Odrą, gwarantujemy pokój, podstawowy warunek istnienia naszego i innych demokratycznych narodów świata.

Granica na Odrze i Nysie gwarantuje nam spełnienie drugiego warunku naszego istnienia — odbudowę gospodarczą Państwa, dobrobyt obywateli. Bez Ziem Zachodnich odbudowa niepodległej Polski jest mrzonką. Bez Ziem Zachodnich nie powstałaby z ruin ani jedna dzielnica Warszawy, chłop udusiłby się na swym skrawku ziemi, robotnik chodziłby w łachmanach i bosy. Bez Ziem Zachodnich Polak byłby wiecznie biednym krewnym wśród ludów, zdanym na łaskę i niełaskę.

W wojnie z faszyzmem niemieckim ucierpiały demokratyczne narody świata, a najbardziej narody słowiańskie ze Związkiem Radzieckim na czele. Również i ich dążeniem jest pokój i odbudowa. Cele nasze są zbieżne, więc i drogi równoległe. Dlatego nie tylko nas, ale i naszych prawdziwych sojuszników cieszą osiągnięcia Polski na Ziemiach Zachodnich. Umacniają one bowiem granicę pokoju — linię Odry i Nysy. Dlatego nie jesteśmy osamotnieni w naszej walce o spełnienie podstawowego warunku naszego istnienia, o utrzymanie Ziem Zachodnich.

Znalazł się tylko jeden człowiek i jeden naród w historii, który odmawiał prawa do życia innym narodom. Człowiekiem tym był Hitler, a narodem Niemcy. Hitler i Niemcy byli konsekwentni. Odmawiając nam prawa do życia — uniemożliwiali nam życie, niszczyli nas. Dziś, znaleźli się politycy, którzy także chcą zabrać nam możność życia — Ziemie Zachodnie. Głos ich słyszeliśmy niedawno. I nie możemy uważać ich ani za przyjaciół, ani za demokratów.

Warunkiem naszego życia są Ziemie Zachodnie. Warunkiem ich utrzymania jest nasza energia, ofiarność, zagospodarowywanie tych ziem i siła wspólnego frontu demokratycznych narodów świata. Z tym wstępujemy w „Tydzień Ziem Odzyskanych".

Sprawa obniżki cen w USA

TRUMAN MIĘDZY MŁOTEM A KOWADŁEM

NOWY JORK. 12. 4. (obsł. wł.). Prezydent Truman wezwał wczoraj przemysłowców amerykańskich do dobrowolnej obniżki cen na wytwarzane przez nich artykuły konsumcyjne. Prez. Truman powiedział, że jeżeli ceny pozostaną na obecnym poziomie, robotnicy będą mieli prawo domagania się podwyżki płac. **Wreszcie prez. Truman przyznał że przemysł amerykański ciągnie olbrzymie zyski w ciągu ostatnich lat.**

Związek przemysłowców amerykańskich zareagował natychmiast na powyższe oświadczenie prezydenta i wyraził swoje ubolewanie z powodu stanowiska zajętego przez rząd.

Natomiast Związek Metalowców oraz Izba Handlowa poparli stanowisko prezydenta odnośnie konieczności dokonania obniżki cen.

Na powodzian

WARSZAWA, 12. 4. Dnia 12 bm. Premier **Józef Cyrankiewicz** wydał polecenie przekazania z magazynów działu zaopatrzenia członków Rządu — **840 m.** wełny ubraniowej i **430 m.** wełny płaszczowej Centralnemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu.

W drugą rocznicę zgonu prez. Roosevelta

WASZYNGTON, 12. 4. (obsł. wł.) W dniu dzisiejszym mija druga rocznica śmierci wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta. Tysiące obywateli amerykańskich odwiedza grób zmarłego prezydenta. Prasa całego świata zamieszcza artykuły poświęcone życiu i działalności zmarłego prezydenta.

TELLMANNA zamordowali hitlerowcy

Między dozorcami obozu w Dachau znajdują się mordercy przywódcy niemieckich komunistów Hans'a Tellmann'a. Jak wynika z zeznań świadków, Tellmann nie zginął od bomb podczas nalotu, ale został zamęczony w obozie przez swych ziomków.

Niemieckie partie demokratyczne zwróciły się do amerykańskich władz sądowych z prośbą o najwyższy wymiar kary dla morderców wodza proletariatu niemieckiego.

Niecne intrygi żądnego władzy generała

DE GAULLE szuka poparcia

PARYŻ, 12. 4. Jak donosi prasa francuska, gen. de Gaulle zamierza wygłosić szereg przemówień, w których chce zapoznać opinię francuską z wytycznymi nowej partii „antyparlamentarnej", którą zamierza utworzyć i która ma nosić nazwę „Zjednoczenie Narodowe". W czasie swego pobytu w Paryżu gen. de Gaulle odbył konferencję z szeregiem polityków francuskich, działaczy politycznych, wśród których byli przedstawiciele MRP i partii radykalnej.

992 tys. autochtonów zweryfikowano na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA, 12. 4. (obsł. wł.) Zespolenie ludności autochtonicznej Ziem Odzyskanych z resztą narodu, zostało już niemal całkowicie zakończone. **Według danych opublikowanych ostatnio przez PZZ na Ziemiach Odzyskanych zweryfikowano 992 tysiące autochtonów, a do weryfikacji pozostało jeszcze około 75 tysięcy osób.**

Weryfikacja w poszczególnych okręgach przedstawia się następująco: **Na Śląsku Opolskim zweryfikowano 850 tysięcy, Warmii i Mazurach 67 tysięcy, w Gdańsku i okolicy 25 tysięcy, w województwie szczecińskim 24 tysiące, w województwie wrocławskim 15 tysięcy, w Ziemi Lubuskiej 6 tysięcy, na ziemiach włączonych do województwa białostockiego 5000 osób.**

Od Wydawnictwa

Zawiadamiamy naszych Czytelników i Prenumeratorów, że począwszy od dnia 15 kwietnia b. r. cena „Trybuny Robotniczej" w sprzedaży ulicznej wynosić będzie złotych 2.— za jeden egzemplarz.

Cena prenumeraty miesięcznej na miesiąc kwiecień b. r. pozostaje niezmieniona, natomiast od 1 maja 1947 r. wynosić będzie w prenumeracie zbiorowej złotych 36.—, a z odnoszeniem do domu i prenumeratą pocztową złotych 60.—.

Zwracamy uwagę, że pobieranie wyższej ceny niż złotych 2.— w sprzedaży ulicznej i złotych 36.— w prenumeracie zbiorowej jest wzbronione.

ADMINISTRACJA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Granica na Odrze i Nysie warunkiem pokoju światowego

Sprawa granicy polsko - niemieckiej, która nabrała takiej aktualności w związku z obecną dyskusją na konferencji moskiewskiej, jest niewątpliwie zagadnieniem o znaczeniu międzynarodowym. Powrót do Polski starych piastowskich ziem nad Odrą i Bałtykiem jest nie tylko koniecznym warunkiem istnienia silnej i niepodległej Polski. JEST ON TAKŻE JEDNYM Z WARUNKÓW TRWAŁEGO POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE.

Junkierskie Prusy były zawsze głównym ośrodkiem niemieckiego militaryzmu i imperializmu. Właśnie wschodnia ich część — obecne Ziemie Odzyskane — była bazą wypadową dla agresji niemieckiej na wschód, dla osławionego „Drang nach Osten". Opierając się na tej bazie, rozpoczęły Niemcy zarówno pierwszą, jak i drugą wojnę światową.

Jeszcze w 1863 r. Marx pisał, że państwo pruskie nie może istnieć bez carskiej Rosji, ani też obok samodzielnej Polski. Już wtedy postępowa opinia publiczna rozumiała że Europa środkowa stoi przed alternatywą: albo junkiersko - militarystyczne Prusy, jako baza ekspansji niemieckiej, albo wolna i suwerenna Polska. W obozie demokratycznym nie było już wówczas dwóch zdań co do tego, która z tych możliwości odpowiada interesom pokoju i postępu Dlatego właśnie walka Polski z caratem i Prusami o niepodległość państwową zyskała sympatię całej demokratycznej Europy.

Dopiero zwycięstwo narodów zjednoczonych nad hitleryzmem pozwoliło ostatecznie rozstrzygnąć powyższy problem, likwidując agresywne państwo pruskie. Pierwszą i nieodzowną przesłanką likwidacji Prus było oddanie Polsce jej prastarych ziem na wschód od Odry i Nysy.

Demokracja krajów słowiańskich nieraz wskazywała na to, że Odra i Nysa są granicami całej Słowiańszczyzny. Ale można powiedzieć i więcej. ZNAJDUJĄC SIĘ W RĘKU POKOJOWEJ I DEMOKRATYCZNEJ POLSKI, ZIEMIE TE Z BAZY AGRESJI STAJĄ SIĘ CZYNNIKIEM POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA. Dlatego granicę na Odrze i Nysie nazywamy granicą pokoju europejskiego, a nawet światowego. Rozumieją to nie tylko państwa słowiańskie. Rozumie to demokracja francuska, zdecydowanie popierająca nowe granice Polski. Rozumie to postępowa opinia publiczna Anglii, Ameryki i innych krajów.

To właśnie podejście do sprawy, podejście z punktu widzenia nie tych lub innych lokalnych, egoistycznych interesów — a z punktu widzenia światowego pokoju i bezpieczeństwa, jest jedynie słuszne i dalekowzroczne.

Dlatego też możemy bez szczegółowej dyskusji odrzucić argumenty pewnych kół anglo - saskich o niezbędności ziem nad Odrą i Bałtykiem dla wyżywienia i odbudowy Niemiec, argumenty, które próbują teraz wykorzystać w swej grze politycznej Marshall i Bevin. Cyfry dowodzą, że argumenty te nie są uzasadnione, że Niemcy mogą się doskonale obejść bez ziem zaodrzańskich, które grały niewielką rolę w ich gospodarce a służyły przede wszystkim dla zaopatrzenia armii w środki żywności. Lecz gdyby nawet Niemcy musieli wskutek utraty tych ziem zacisnąć pasa, gdyby nawet stworzyło to dla nich szereg trudności i zahamowało odbudowę ich kraju, i wtedy argumenty przeciwników granicy polsko - niemieckiej nie mogłyby być przekonywujące.

Polska, która była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej, ma prawo do pierwszeństwa w odbudowie przed byłym agresorem, ma prawo do ziem, które są gwarancją jej bezpieczeństwa i suwerenności. Prawo to okupiliśmy krwią 6 milionów Polaków, poległych w walce z faszyzmem.

INTERESY DEMOKRATYCZNEJ POLSKI POKRYWAJĄ SIĘ CAŁKOWICIE Z INTERESAMI POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO. Dlatego cała postępowa ludzkość wita z zadowoleniem powrót Ziem Odzyskanych do Polski.

W. KUBALSKI

Śląsk — ofiarom powodzi

Pomoc powodzianom — naczelny obowiązek wszystkich obywateli w chwili obecnej — trwa na Śląsku z niezmożoną siłą. W szlachetnym współzawodnictwie biorą udział wszyscy. Poniżej publikujemy list żołnierzy 7-ej Łużyckiej Dywizji Piechoty, nadesłany do naszej Redakcji wraz z ofiarą na rzecz powodzian: „Nie czekając apelu Centralnego Komitetu Pomocy Powodzianom żołnierze 7-ej Łużyckiej Dywizji Piechoty samorzutnie zainicjowali zbiórkę pieniędzy na rzecz ofiar powodzi. Szereg żołnierzy złożyło całomiesięczny swój żołd i wszystkie swoje oszczędności, co świadczy o należytym zrozumieniu nieszczęścia, jakie dotknęło część naszego społeczeństwa. Oficerowie podoficerowie i szeregowcy 7-ej Ł.D.P. zrozumieli doniosłość tej sprawy, dlatego też pospieszyli z pomocą poszkodowanym, składając na ten cel 80.803 zł."

Poza tym na konto pomocy powodzianom wpłacili: Koło Polskiej Partii Robotniczej przy Centrali Żelaza i Stali w Katowicach — 1.333 zł., Społeczno Obywatelska Liga Kobiet — Koło Niemce-Bory — 2.000 zł. Uczniowie klasy IVa szkoły powszechnej w Zawierciu przekazały 430 zł. Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego — Rejon Południowy w Bytomiu przekazało na ogólnopolskie konto pomocy powodzianom 68.142 zł. Pracownicy Centrali Zbytu Samochodów w Oświęcimiu opodatkowali się na rzecz powodzianom w wysokości 1% od zarobków na przeciąg trzech miesięcy. Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Transportowców w Oświęcimiu wysygnował na powodzian 2.000 złotych.

Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego w Gliwicach z okazji imienin naczelnego dyrektora inż. Juliusza Denka złożyli na pomoc powodzianom 4.700 zł.

Koniec zbieraczy abażurów z ludzkiej skóry

Strażnicy obozu w Buchenwaldzie przed sądem

NORYMBERGA. 11. 4. W piątek, dnia 11 bm. tj. w drugą rocznicę oswobodzenia Buchenwaldu, rozpoczął się w Dachau proces przeciwko 31 strażnikom i funkcjonariuszom obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. 7-osobowemu kompletowi sędziowskiemu przewodniczył gen. Emil Kiel. Procesowi przysłuchuje się 400 widzów różnych narodowości.

Wśród 31 oskarżonych znajduje się niejaka Ilse Koch, znana z przezwiska „Ilse Abażur" na skutek manii kolekcjonowania abażurów wykonanych z tatuowanych skór, zamordowanych więźniów obozu. Oskarżeni starali się ukryć swe twarze przed obiektywami fotoreporterów. Ilse Koch siedziała z twarzą ukrytą w gazetę. Drugi oskarżony, b. obywatel amerykański Edwin Katzen zakrył twarz blokiem papieru. Innym oskarżonym jest książę Josjas zu Waldeck, który twierdzi, że jest pierwszym Niemcem, w którego żyłach płynie krew królewska, jaki stanął przed sądem do spraw przestępstw wojennych. Waldeck był ubrany w spodnie od piżamy i czarną koszulę roboczą. Większość oskarżonych ma na sobie polowe mundury Wehrmachtu.

Przewodniczący sądu gen. Kieł odczytał akt oskarżenia, który był wyliczeniem przestępstw wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionych przez oskarżonych.

Następnie wygłosił wstępne przemówienie prokurator amerykański William Denson, który oświadczył: „Dusze tysięcy torturowanych na śmierć więźniów Buchenwaldu domagają się sprawiedliwości. Sprawiedliwości może uczynić zadość jedynie stryczek kata."

Bunt w Portugalii

PARYŻ. Agencja France Presse dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł z Lizbony, że w czwartek dnia 10 bm. koła wojskowe w obszarze Tomar usiłowały dokonać zamachu stanu w Portugalii. Portugalskie władze rządowe zdusiły powstanie. Aresztowano wielu oficerów.

Audiencja w Belwederze

WARSZAWA. 12. 4. (PAP). Prezydent R. P. przyjął w dniu 11 bm. na audiencji ambasadora R. P. w Pradze ob. Wierbłowskiego.

Spekulowali skórą

Teraz posiedzą w obozie pracy

BYDGOSZCZ. PAP. Kierownicy agentury skupu skór surowych na Nakło i pow. wyrzyski bracia Władysław i Wincenty Ciszewscy, wykorzystali swe stanowisko służbowe dla dokonania przestępczych machinacji. Do centrali w Bydgoszczy odstawiali tylko pewną część skór gorszego gatunku, natomiast na wolnym rynku sprzedawali skórę wysokogatunkową, osiągając olbrzymie zyski. Szkodnicy gospodarczy nie zgłosili ponadto do rejestracji większej ilości skór w stanie zakonserwowanym. Orzeczeniem komisji specjalnej przestępcy te Władysław Ciszewski skierowany został na rok obozu pracy w Milęcinie, a Wincenty Ciszewski na 6 miesięcy.

Komisja orzekła również konfiskatę na rzecz skarbu państwa, kwoty 625.643 zł., stanowiącej równowartość zakwestionowanych skór.

Zażarte walki w Grecji

Bohaterski opór powstańców i ciężkie straty wojsk rządowych

ATENY, 12. 4. (obsł. wł.) W ofensywie przeciw demokratycznej armii gen. Markosa w Grecji biorą udział prawie wszystkie siły zbrojne armii rządowej. Według doniesień prasy, armia demokratyczna liczy 25 tysięcy żołnierzy. W chwili obecnej toczą się krwawe, ale zacięte walki między wojskami rządowymi a drobnymi oddziałami zaporowymi partyzantów, podczas gdy główne siły partyzanckie ustępują głębiej w górskie rejony. Lotnictwo wojsk rządowych wzmocnione ostatnio dostarczonymi z Anglii samolotami bombarduje miejscowości w rejonach zajętych przez partyzantów. Według doniesień dziennikarzy w rejonie Descoti płoną wszystkie wsie. Operacje wojsk rządowych obserwowane są przez angielskiego generała Greya. Powstańcy zadali wojskom rządowym wielkie straty.

Republikanie hiszpańscy żądają plebiscytu

PARYŻ, 12. 4. (obsł. wł.) Republikańskie koła rządu hiszpańskiego podały do wiadomości, iż rząd hiszpański nie uzna żadnej zmiany formy rządu Hiszpanii bez przeprowadzenia powszechnego plebiscytu i demokratycznych wyborów, w których naród hiszpański da wyraz swej rzeczywistej woli odnośnie formy rządu.

„Demokratyczne" metody w USA

Mimo aresztowań strajki trwają

NOWY JORK, 12. 4. Władze stanu New Jersey wydały nakaz aresztowania 3 przywódców związku zawodowego pracowników telefonicznych stanu New Jersey.

Aresztowano ich za nie podjęcie przez pracowników swych zajęć, mimo wprowadzenia ustawy zakazującej strajków w zakładach użyteczności publicznej oraz mimo przejęcia telefonów przez władze stanowe. Ustawa ta została uchwalona przed 2 dniami już po rozpoczęciu strajku pracowników telefonów. Mimo tych aresztowań, pracownicy telefonów stanu New Jersey nie powrócili do pracy.

Jak komunikuje pismo „New York Tribune" w stanach zachodnich USA wybuchł strajk robotników rolnych. Powodem strajku oprócz niedostatecznego zaopatrzenia w żywność było także zaniedbanie ubezpieczeniowe pracujących. Strajk objął około 18 tys. robotników rolnych, w tym około 3 tys. mechaników.

Z Międzynarodowej Konferencji Handlowej

Dobrobyt narodów uzależniony jest od polityki handlowej

GENEWA. 12.4. Na posiedzeniu komisji przygotowawczej Organizacji do Spraw Handlu Międzynarodowego w Genewie ambasador Kanady w Moskwie Willgress podkreślił, iż po raz pierwszy będzie zawarta wielostronna umowa handlowa w skali dotąd niespotykanej. Od prac Organizacji do Spraw Handlu Międzynarodowego zależne jest, czy fundusz monetarny i Bank Międzynarodowy będą mogły skutecznie spełnić swoje funkcje.

Następnie zabrał głos brytyjski minister handlu sir Stafford Cripps, który oświadczył, iż dobrobyt narodów uzależniony jest od polityki handlowej, opartej na podziale pracy między poszczególnymi narodami.

Kto weźmie udział w konferencji pokojowej?

Z posiedzenia zastępców w Moskwie

MOSKWA. 11. 4. (obsł. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu zastępców ministrów dla spraw Niemiec, delegat angielski Strang wniósł propozycję dopuszczenia Chin do prac nad traktatem pokojowym z Niemcami. W odpowiedzi na wniosek brytyjski zabrał głos przedstawiciel radziecki Wyszyński, który sprzeciwił się temu oświadczając, że na konferencji poczdamskiej polecono opracować traktat pokojowy z Niemcami Radzie Ministrów. Dalej Wyszyński oświadczył, że nie ma żadnych podstaw do tego, by naruszać uchwały konferencji poczdamskiej.

Z kolei odbyły się debaty nad wnioskiem delegacji radzieckiej by traktat pokojowy z Niemcami został podpisany przez rząd niemiecki nadający się do przyjęcia tego traktatu.

Wreszcie zastępcy omówili sprawę składu konferencji pokojowej. Delegat radziecki Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa, że należy kierować się porozumieniem osiągniętym już przez zastępców do spraw Niemiec w Paryżu i Londynie, zgodnie z którym w pracach konferencji pokojowej powinni wziąć udział przedstawiciele państw sąsiadujących z Niemcami, i państw których siły zbrojne uczestniczyły w walce przeciw Niemcom, a w tej liczbie i Albania. Zastępcy ministrów nie powzięli żadnych uchwał w tej sprawie.

Sytuacja w Paragwaju

(PAP). Argentyńska rozgłośnia radiowa w Buenos Aires podała do wiadomości apel radiowy, nadany przez nowoutworzony w mieście Concepcion rząd powstańczy demokratów Paragwaju. W apelu tym jest mowa o obronie zasad wolności i demokracji przed obcą interwencją.

Czy we Wiedniu powstanie wolny port?

WIEDEŃ. 12. 4. W związku z planami odbudowy Wiednia powstał projekt utworzenia w tym mieście wolnego portu, co uczyniłoby ze stolicy austriackiej centrum handlowe Europy środkowej i południowo-wschodniej.

Realizacja tego projektu pozwoliłaby na wykorzystanie niezwykle dogodnej sytuacji geograficznej Wiednia, położonego na skrzyżowaniu wielkich międzynarodowych traktów handlowych. Stolica Austrii posiada pierwszorzędne urządzenia portowe, możliwości taniego transportu do Niemiec w górę rzeki, a w dół Dunaju do Morza Czarnego przez Budapeszt, i szereg rzecznych portów w Rumunii. Wiedeń posiada poza tym doskonałe połączenia kolejowe z państwami bałkańskimi, Czechosłowacją, Niemcami i Europą zachodnią.

Obfity połów

Po obławie w Berlinie

BERLIN, 12. 4. Jak donosi agencja Dana, w czasie obławy, przeprowadzonej w Berlinie przez policję 4 władz okupacyjnych, aresztowano ogółem około 25 tysięcy osób. Większość po przesłuchaniu zwolniono. 3.656 osób zatrzymano w areszcie. Skonfiskowano większą ilość żywności i wiele samochodów pochodzących z kradzieży.

Dyplomy honorowe dla marynarzy

Miejska Rada Narodowa m. Gdyni odznaczyła 24 marynarzy marynarki wojennej imiennymi dyplomami honorowymi za ofiarną pracę i trudy, poniesione przy rozminowywaniu obszaru wielkiej Gdyni.

Okólnik KC PPR i CKW PPS

w sprawie obchodu 1 Maja

Dzień 1 maja, tradycyjne święto klasy robotniczej jest DNIEM MANIFESTACJI SIŁY, ZWARTOŚCI I JEDNOLITOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ. Klasa robotnicza wyrosła na przewodnią siłę w narodzie Jest ona nosicielką najszczytniejszych tradycji walk narodowo - wyzwoleńczych o wolność, demokrację i postęp. Inicjatywie, energii i ofiarności klasy robotniczej naród polski zawdzięcza osiągnięcie wielkich reform społecznych, które zapewniły Polsce trwałe miejsce wśród postępowych narodów świata. Siłą, która pozwoliła klasie robotniczej zwyciężyć w walce o postęp i pokój jest JEDNOLITY FRONT PPR i PPS, JEDNOŚĆ I AKTYWNOŚĆ RUCHU ZAWODOWEGO. Na walne zwycięstwo obozu demokratycznego w wyborach do Sejmu wpłynęła w sposób decydujący umowa między PPR i PPS o jedności działania i współpracy. Jednolity front pokrzyżował usiłowania mikołajczykowskiego kierownictwa PSL wbicia klina między partie robotnicze i zadecydował o klęsce wyborczej PSL i całego obozu reakcyjnego.

Dlatego 1 maja winien stać się potężną manifestacją jednolitego frontu i jak najściślejszej współpracy PPR i PPS w walce z wszelkimi zakusami reakcji.

Jednolity front pozwolił robotnikom umocnić więź z masami chłopskimi w trwałym sojuszu robotniczo - chłopskim, udaremnił próby reakcji rozbicia solidarności robotniczo - chłopskiej. Toteż w dniu święta 1 maja należy podkreślić znaczenie tego sojuszu dla dalszego rozwoju Polski Ludowej.

Zachowując robotniczy charakter święta, trzeba także zamanifestować konieczność WSPÓŁDZIAŁANIA WSZYSTKICH STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH. Dzień 1 maja winien być dniem mobilizacji wszystkich sił twórczych narodu do pracy nad zrealizowaniem planu gospodarczego na rok 1947. Winien być wyrazem zdecydowanej woli narodu ZABEZPIECZENIA POKOJU, BEZPIECZEŃSTWA, OBRONY CAŁOŚCI NASZYCH GRANIC, NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI.

Dzień 1 maja — jako dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących — winien przejść pod hasłem WALKI O LIKWIDACJĘ POZOSTAŁOŚCI FASZYZMU, UMOCNIENIA I UTRWALENIA ŚWIATOWEGO POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA.

Dla zrealizowania tych zadań KC PPR i CKW PPS powołały komisję porozumiewawczą, która ustaliła następujące wytyczne organizacyjne:

PRZYGOTOWANIE AKCJI 1-SZO MAJOWEJ

We wszystkich miejscowościach utworzone zostały komitety 1-majowe w następującym składzie: PPR, PPS, Zw. Zaw., ZWM, OMTUR. Do współpracy zaprosić należy przedstawicieli stronnictw demokratycznych i organizacji społecznych SL, SD, Samopomoc Chłopską, Ligę Kobiet itd.

Zadania komitetów

Komitety ustalają lokalny program akcji przygotowawczej, kalendarz zebrań i program obchodu 1-majowego, zgodnie z zawartymi w niniejszym okólniku instrukcjami.

W ciągu miesiąca kwietnia należy we wszystkich zakładach pracy i instytucjach przeprowadzić wspólne zebrania kół PPR i PPS oraz wspólne zebranie ZWM i OMTUR. Na zebraniu wygłoszony winien być referat o znaczeniu 1 maja i na temat osiągnięć świata pracy na przestrzeni ostatniego roku. Na fabrykach organizować wiece i akademie przedmajowe. Plakat majowy będzie wydany wspólnie. Obok wspólnego wydane będą plakaty partyjne (po jednym każda partia) w jednakowej ilości. — Obok wspólnej odezwy KC PPR i CKW PPS wydane będą odezwy oddzielne obu partii. ZWM i OMTUR wydadzą wspólną odezwę.

ORGANIZACJA DNIA 1 MAJA

Najważniejsza forma manifestacji 1-majowej — pochody — winny dać wyraz zacieśnieniu jedności klasy robotniczej. Ambicją każdej organizacji winno być, aby pochody przewyższały dotychczasowe ilością uczestników i organizacji.

Szyk pochodu otwiera wspólny poczet sztandarowy: PPR, PPS, Zw. Zaw. oraz sztandar narodowy. Tuż za nimi poczty sztandarowe delegacji chłopskich i innych organizacji. Za pocztami sztandarowymi idą zakłady pracy, instytucje itd. (całymi załogami). W większych miastach, gdzie istnieją dzielnice, pochód dzielnicowy otwiera poczet sztandarowy jak wyżej, a za nim zakłady pracy, znajdujące się w tej dzielnicy. Na czoło każdego zakładu i instytucji wysuwa się również poczet sztandarowy: sztandar rady zakładowej, Koła PPR i PPS. Za zakładami pracy idą dopiero inne grupy społeczeństwa. W ogólnym pochodzie należy wyodrębnić kolumnę młodzieżową. Na czele kolumny idą poczty sztandarowe organizacji młodzieżowych, następnie w odrębnych grupach poszczególne organizacje młodzieżowe i młodzież niezrzeszona. Młodzież zorganizowana winna przyjść na manifestację w swoich mundurach organizacyjnych. Należy dopilnować aby młodzież zorganizowana i pracująca była zwolniona z ogólnych zbiórek fabrycznych, a brała udział w pochodzie w ramach swojej organizacji. Organizacje młodzieży Wici biorą udział w pochodzie w ramach swojej organizacji w kolumnie młodzieżowej.

MIEJSCE ZBIÓREK

Miejscami zbiórek będą ośrodki pracy, skąd zwartymi szeregami udają się na punkt zborny, dzielnicowy względnie miejski (w mniejszych miastach). Poczty sztandarowe partii, komitety partyjne oraz robotnicy małych warsztatów pracy, rzemieślnicy, wolne zawody itp. zbierają się w siedzibach komitetów partyjnych, skąd wyruszają na miejsce ogólnych zbiórek.

TRANSPARENTY I HASŁA

Napisy na transparentach należy wykonać wg. wskazówek ustalonych wspólnie przez KC PPR i CKW PPS. Dopuszczalne są hasła wynikające z potrzeb lokalnych pod warunkiem uzgodnienia ich z hasłami zasadniczymi. Wskazanym jest, aby ośrodki pracy w dekoracji uzewnętrzniły osiągnięcia swej pracy. Należy dbać o systematyczny porządek i właściwą kolejność transparentów, ażeby pochód był wyrazem jedności klasy robotniczej. W pochodzie — poza sztandarami partyjnymi — nie są przewidziane żadne dodatkowe emblematy partyjne. Proporce i szturmówki mogą być wprowadzone do pochodu jedynie z emblematami jednolitofrontowymi. Związki młodzieżowe mogą jednak posiadać szturmówki i proporce w barwach swej organizacji w jednakowej ilości.

UDZIAŁ WSI W MANIFESTACJI 1-MAJOWEJ

Manifestacje 1-majowe winny być wyrazem zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego. W porozumieniu z SL, ZSCh należy doprowadzić do tego, aby udział chłopów był masowy w pochodach miejskich, a nie sprowadzał się tylko do delegacji. Chłopi winni nieść transparenty obrazujące ich osiągnięcia. Może być prowadzona bandera chłopska, wozy udekorowane, stroje regionalne itd. Chłopi — członkowie lub sympatycy partii (PPR i PPS) — inni chłopi maszerują pod sztandarem swoich organizacji.

ORGANIZACJA WIECÓW

Wiece 1-majowe odbywają się przed pochodem na miejscu centralnego punktu zbornego (ogólnomiejskiego). Z reguły przemawiają przedstawiciele PPR i PPS oraz Zw. Zaw. Przemówienia te winny być krótkie, treściwe i kilkunastominutowe, przemówienia przedstawicieli innych organizacji i partii winny być kilkuminutowe. Ilość wszystkich mówców winna wynosić od 3 do 5. Czas wszystkich przemówień łącznie nie powinien przekraczać 1 godziny.

DEKORACJA

W dekoracjach 1-majowych, trybun i lokali winny być uwzględnione emblematy narodowe i jednolitofrontowe. Postarać się należy o dekorację miasta, a specjalnie ulic, którymi pochód będzie przechodził.

UTRZYMANIE PORZĄDKU

Straż porządkową w dniu 1 maja pełnić winna zorganizowana przez PPR i PPS oraz Zw. Zaw. milicja 1-majowa i ORMO (nie uzbrojone). Partyjne milicje porządkowe noszą partyjne opaski w jednakowej ilości PPR i PPS. Ilość tych opasek ustalają komitety w terenie.

AKADEMIE

Akademie 1-majowe najlepiej, zwłaszcza w większych miastach zorganizować w przeddzień święta majowego. W małych miejscowościach akademie należy zorganizować w samym dniu 1 maja po skończeniu pochodu. Akademie organizowane są wspólnie przez PPR i PPS. W sam dzień 1 maja po manifestacji należy zorganizować koncerty, zabawy ludowe na wolnym powietrzu, kino, teatr itd. W miarę możliwości należy wydać jak największą ilość bezpłatnych biletów do kin i teatrów.

ZBIÓRKA ULICZNA

Przez cały dzień 1 maja będzie odbywała się zbiórka uliczna na cele oświaty robotniczej zorganizowana zgodnie z tradycjami przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Zbiórkę przeprowadza młodzież ZWM i TUR przydzielona w równej ilości do punktów i miejsc zbiórki.

Tydzień Ziem Odzyskanych

W czasie, kiedy cała Polska przygotowywała się do „Tygodnia Ziem Zachodnich", który ma nam dać przegląd naszych dotychczasowych osiągnięć i stać się bodźcem do dalszej wytężonej pracy nad ich odbudową i zagospodarowaniem, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na konferencji moskiewskiej, min. Marshall, przy poparciu min. Bevina, zakwestionował prawomocność uchwał poczdamskich, przyznających Polsce ziemie, położone na wschód od Odry i Nysy. Nie miejsce tu na to, aby mówić o motywach, jakimi kierował się rzecznik Stanów Zjednoczonych, czy jego angielski kolega. Wiemy, że próby kwestionowania naszych praw do Ziem Odzyskanych udać się nie mogą, albowiem ziemie te są częścią składową Polski. Na tym stanowisku stoi dziś cały naród polski, potężny Związek Radziecki i opinia demokratyczna świata. Ziemie Odzyskane aczkowiek niedawno dopiero wróciły do Polski, stały się w świadomości każdego Polaka jej częścią integralną i nienaruszalną. Nie tylko dlatego, że są to stare, historyczne polskie ziemie, nie tylko dlatego, że za wyniszczenie niemal jednej czwartej ludności i za ruiny całego kraju Ziemie Zachodnie są minimalnym i jedynie pewnym odszkodowaniem (jak się przedstawia sprawa reparacji, wykazały dostatecznie jasno dotychczasowe praktyki władz okupacyjnych zachodnich stref niemieckich i przebieg obrad moskiewskich), ale przede wszystkim dlatego, że są one koniecznością życiową Polski.

Jeżeli Niemcy i ich obrońcy szermują dziś tak chętnie argumentem gospodarczej niezbędności tych ziem dla Niemiec, to musimy temu przeciwstawić argument, że Ziemie Odzyskane są o wiele bardziej nieodzowne Polsce. Przyczyną słabości Polski przedwojennej był bowiem nie tylko jej zły ustrój społeczno-gospodarczy, ale również jej niekorzystna sytuacja geograficzna i gospodarcza. Czyż ówczesna Polska, obejmująca na wschodzie wielkie obszary o prymitywnej gospodarce rolnej, pozbawiona przemysłu, a posiadająca na zachodzie jedynie skrawek przemysłowy Górnego Śląska, Polska połączona z morzem zaledwie wąskim korytarzem, mogła się rozwijać ekonomicznie i dotrzymywać kroku państwom europejskim, a przede wszystkim bogato uprzemysłowionym Niemcom? Dopiero Ziemie Odzyskane dały nam szeroki oddech, bez którego żadne państwo i żaden naród rozwijać się nie może. Niemcy natomiast, wskutek przesunięcia granic straciły tylko swoje wschodnie, zawsze traktowane jako drugorzędne i gospodarczo mniej wartościowe obszary, a z szeregu wielkich i licznych mniejszych portów tylko jeden duży port szczeciński i kilka portów pomniejszych. W sumie, nawet i po przyłączeniu do Polski Ziem Odzyskanych, Niemcy zachowały stosunkowo znacznie większy potencjał gospodarczy niż Polska. Niemcy zatem, gdy wyjdą z fazy biernego oporu i przejdą do wytężonej pracy, potrafią przy pomocy posiadanych środków utrzymać swoją dawną dość wysoką stopę życiową. Polska natomiast, jeżeli chce żyć, a nie wegetować jako rezerwat zamierzchłej epoki gospodarczej, jeżeli wobec braku widoków na dostateczne reparacje ma się odbudowywać o własnych siłach, jeżeli ma mieć zabezpieczone granice wobec wiecznie aktualnej groźby niemieckiej agresji i jeżeli w ogóle ma wyjść z wojny jako jeden z krajów zwycięskich, a nie — w miejsce Niemiec — jako kraj pokonany, to nic ze swojego terytorium i ze swoich suwerennych praw na Ziemiach Zachodnich oddać nie może.

Nasze prawo do Ziem Odzyskanych

Nasze prawa historyczne do Ziem Odzyskanych, niezbędność gospodarcza tych ziem dla Polski, to są argumenty zapewne nie mało ważne. Ale do tych argumentów trzeba dodać jeszcze jeden, nie mniej ważny, a bardzo często kwestionowany. Chodzi tu o wielokrotne, chociaż gołosłowne twierdzenie, że Polska nie potrafi należycie wyzyskać potencjału gospodarczego tych ziem. Tymczasem w niespełna dwa lata po zakończeniu wojny potrafiliśmy Ziemie Odzyskane zaludnić i zagospodarować. W ziemie te wsiąkła nie tylko krew polskiego żołnierza, ale i pot chłopa i robotnika polskiego. Kiedy nie całe dwa lata temu pierwsi osadnicy przybyli na te ziemie, był to kraj martwy, w dużej mierze zniszczony przez działania wojenne, pozbawiony rąk do pracy, kraj o polach zaminowanych, o budynkach i urządzeniach leżących w gruzach. Jeżeli dziś na Ziemiach Odzyskanych uruchomiony jest przemysł, jeżeli z dnia na dzień lepiej pracuje, jeżeli z każdym zasiewem jesiennym czy wiosennym obszar odłogów się zmniejsza, jeżeli dziś w niespełna dwa lata po zakończeniu wojny, Polska, tak niebywale zniszczona, nie liczy już wyłącznie na pomoc bogatszych krajów lecz eksportem pokrywa znaczną i wciąż wzrastającą część swego importu, jeżeli jest dostawcą tak poszukiwanego dziś węgla i innych artykułów, to fakt ten jest dowodem niezwykłej energii i prężności Polski Ludowej i jej mas pracujących, obalającej wszystkie szczere czy nieszczere obawy o gospodarczy los naszych Ziem Zachodnich.



P. Marshall mówił o gospodarczym udostępnieniu naszych Ziem Zachodnich dla potrzeb Europy. Nie trudno zrozumieć, co miał na myśli. Wszak Polska od chwili zakończenia wojny szuka kontaktów gospodarczych z wszystkimi krajami i jeżeli nawiązywanie tych kontaktów z niektórymi z nich odbywa się z takim trudem i oporem, to nie jest to zapewne naszą winą. Polska nie wyrzeka się również handlu z pokonanymi Niemcami. Nie dążymy bynajmniej do autarkii, przeciwnie, pragniemy jak najżywszej wymiany handlowej z wszystkimi państwami. W tym sensie polskie ziemie zachodnie zapewne będą udostępnione dla gospodarki europejskiej i światowej. P. Marshall miał więc chyba na myśli jakieś specyficzne, narzucone nam preferencje gospodarcze, czy może nawet Komisje Kontrolne sprzeczne z naszą suwerennością polityczną i z naszymi interesami gospodarczymi. Żądanie takie musi się jednak spotkać z jak najbardziej stanowczym sprzeciwem całej Polski, która w zagospodarowanie Ziem Zachodnich włożyła i w dalszym ciągu wkłada olbrzymi trud i wysiłek. Ten nasz wkład pracy daje nam legitymację do odrzucenia wszelkiej próby rewizji granic czy chociażby ograniczenia naszej suwerenności gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych. Nasz wkład uzasadnia nasze pełne prawo do tych ziem.

Osadnicy

Naczelnym naszym zadaniem jest pełne zaludnienie Ziem Odzyskanych. W początkach 1945 r. znajdowało się na terenach wyzwolonych zaledwie 1.200.000 Polaków -autochtonów. Już w marcu tego roku nastąpił pierwszy przelew ludności w postaci t. zw. grup operacyjnych, które zapoczątkowały organizacje transportów osadników.

W maju 1945 r. rozpoczęła się repatriacja za Bugu.

Nie będziemy analizować przebiegu akcji repatriacyjnej i przesiedleńczej. Wystarczy nadać, że mimo szalonych przeszkód transportowych i zniszczeń — w dniu 1 listopada 1946 r. liczba mieszkańców Z.O. wzrosła do 5.085.000 osób, mimo odpływu wysiedlonej ludności niemieckiej.

W ten sposób osiągnięta została maksymalna granica realnej chłonności terenu. Jeśli weźmiemy pod uwagę że w-g spisu ludności z 17 maja 1939 r. zamieszkiwało na Ziemiach Odzyskanych 8.810.205 osób, oraz fakt że zniszczenia wojenne obliczone były w granicach 50 do 55 proc.

Według dekretu z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym na Ziemiach Odzyskanych wielkość gospodarstw rolnych wynosi od 7 do 10 ha lub 15 ha. W związku z tym nastąpiła przebudowa dotychczasowego ustroju rolnego, który oparty został na gospodarstwach średnich.

W ciągu dwóch lat osiedlono na tego typu gospodarstwach — 2.316.000 osób, czyli osiągnięto prawie stan przedwojenny, w którym ludność zajmująca się rolnictwem i leśnictwem wynosiła tylko 2.475.771 osób.



Kopalnia „Ludwik" (Zjednoczenie Zabrskie)

Parcelacja wielkiej własności ziemskiej junkrów pruskich podnieść może chłonność wsi do — 3.000.000 osób na samodzielnych gospodarstwach.

Z powodu braku zabudowań gospodarczych oraz inwentarza żywego, nie wszędzie możliwe jest natychmiastowe przejście na gospodarkę indywidualną.

Dla rozwiązania tego problemu stworzono t. zw. akcję spółdzielczą osadnictwa rolnego o charakterze przejściowym, która przewiduje gospodarowanie grupy rodzin chłopskich na zasadach spółdzielczych, do czasu parcelacji danego majątku, możliwej po wybudowaniu domów mieszkalnych i gospodarczych, oraz zdobyciu niezbędnego inwentarza.

W ciągu 1946 r. zarezerwowano 332 majątki dla akcji spółdzielczo parcelacyjnej. Obszar zasiedlonych gruntów folw. przekroczył już cyfrę 166.000 ha. W roku 1947 zostanie odbudowanych 63.000 gospodarstw, w roku 1948 — 62.000 czy w roku 1949 — 62.000 gospodarstw, tj. ogółem 187.000 gospodarstw rolnych.

Akcja osadnicza obejmie do roku 1949 około 2.300.000 osób, dla których przeznaczono 575.000 gospodarstw wiejskich w tym 400.000 pełnorolnych i 175.000 działek parcelacyjnych.

Doprowadzić musimy do równomiernego rozmieszczenia ludności i do rozładowania ośrodków przeludnionych, przez wyrównanie nadwyżek ludności w ośrodkach mało zaludnionych. To zagadnienie znajdzie realne rozwiązanie jeśli zważymy, że woj. krakowskie posiada nadwyżkę 550 tysięcy osób, rzeszowskie 320 tysięcy, kieleckie 250 tysięcy osób, warszawskie — 150 tysięcy osób, łódzkie — 100 tysięcy osób, lubelskie, białostockie i śląsko - dąbr. 130 tysięcy osób.

Rezerwy ludzkie wynoszą więc 1,5 miliona osób, których miejsce przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych. 800.000 wchłonie systematycznie odbudowywany przemysł. Innych wykarmi ziemia która czeka na uprawę i zasiewy.

Na Ziemiach Odzyskanych znajdzie podstawę do odpowiedniej egzystencji 400 tysięcy rodzin chłopskich.

Nadane ostatnio akta własności ziemi winny być bodźcem do szerokiej akcji osiedleńczej.

Przejściowa forma osadnictwa spółdzielczo - parcelacyjnego — ułatwi pełną likwidacje odłogów przyniesie korzyści krajowi oraz samym osadnikom, którzy już wkrótce staną się zupełnie samodzielnymi gospodarzami na własnej ziemi.

Na 6,5 mil. ha użytków rolnych którymi rozporządzają Ziemie Odzyskane powstanie 680 tysięcy pełnorolnych gospodarstw. Ponadto pozostanie 1.400 folwarków o obszarze 650.000 ha, które stanowić będą ośrodki kultury rolnej bądź też specjalne gospodarstwa hodowlane i tp.

Z różnych, głównie przeludnionych połaci kraju nadchodzą pocieszające wiadomości o nowej fali osadników, którzy z wolą rzetelnej pracy i z ambicja posiadania własnego gospodarstwa — wyruszają na Zachód, który na nich czeka i który zapewni im lepsze warunki bytowania.

Każdy nowy osadnik, każda nowa rodzina polska osiedlająca się na Ziemiach Odzyskanych umacniają naszą pozycję w stosunku do tych, którzy negują zdolność Polski do zarządzania i zagospodarowania terenów, prawem historii nam przywróconych. (Sk.)

Tak było

MARZEC 1945

Straty i zniszczenia wojenne Ziem Odzyskanych wynosiły 55 % dorobku materialnego.

Stan zniszczeń w najważniejszych odcinkach życia gospodarczego przedstawiał się następująco:

Zabudowania mieszkalne	— 40 %
Warsztaty pracy	— 48 %
Środki lokomocji publ.	— 70 %
Środki lokomocji pryw.	— 90 %
Urządzenia instalacyjne	— 32 %
Fabryki	— 70 %
Kopalnie	— 35 %
Ruchomości domowego użytku	— 50 %
Zapas surowca	— 70 %

Na 10.707 km. torów kolejowych zniszczonych zostało 7.563 km.

Na 50.620 metrów mostów kolejowych zniszczonych zostało 33.555 mtr.

Drogi o twardej nawierzchni zniszczono na długości 10.361 km. Straty na tym odcinku szacuje się na 358,5 milionów złotych przedwojennych.

Produkcja przemysłowa w stadium organizacji. —

Ludność: 1.200.000 Polaków — autochtonów i 2.800.000 Niemców.

Tak jest

MARZEC 1947

Produkcja przemysłowa w początkach 1947 r. osiągnęła 80 % maximum wytwórczości przedwojennej.

Wziąwszy pod uwagę zniszczenia wojenne wynoszące od 30—55 %, zwiększenie produkcji wynosi po dwóch latach prawie 14 %.

Z 18 kopalń Zabrza, Gliwic, Bytomia wydobywał Niemiec przed wojną 20 milionów węgla rocznie. To samo zagłębie wydobyło w ciągu 1946 r. — 15 milionów ton węgla, czyli z 75 % produkcji przedwojennej.

7 kopalń dolnośląskich dawało przed wojną 4 — 5 milionów ton węgla koksującego. Pod koniec 1946 r. osiągnięto 3,1 mil. ton tj. 72 % produkcji przedwojennej, mimo dewastacji urządzeń technicznych i mniejszej ilości siły roboczej.

Przy wydobyciu rudy żelaznej osiągnięto 50 % maksymalnego wydobycia przedwojennego.

Produkcja żelaza wynosi dziś 50 % produkcji przedwojennej. Materiały ogniotrwałe — 32 % produkcji przedwojennej. Wytwórczość energii elektrycznej 50 %. Produkcja stali — 60 %.

W październiku 1946 r. czynnych było na Z. O. 6.433 przedsiębiorstw spożywczych, czyli 39 % stanu przedwojennego.

W produkcji cementu osiągnięto wyniki równające się poziomowi z 1939 r.

Przemysł drzewny osiągnął nadwyżkę 38 %, która została przeznaczona za eksport.

Produkujemy wyroby gatunkowe kamienie, jak: porfir, bazalt i marmur.

Rozrasta się przemysł włókienniczy, chemiczny, elektrotechniczny, szklarski, skórzany i metalowy.

Wystarczy wymienić Państw. Fabrykę Wagonów we Wrocławiu, Zaodrzańskie Zakłady Budowy Wagonów i Mostów w Zielonej Górze, wytwórnię optyczną w Jeleniej Górze, odlewnię w Zabrzu, hutę w Małej Panwi, zakłady hutnicze Łabędy i hutę „Stołczyn" w Szczecinie.

Do końca 1946 r. odbudowano 34.000 metrów mostów kolejowych (33.555 zniszczonych). 3.547 km. torów kolejowych (7.563 km. zniszczonych). Naprawiono wszystkie drogi kołowe o twardej nawierzchni.

Obecny stan zaludnienia: Z górą 5 milionów osób, w tym 400.000 Niemców, oczekujących na wysiedlenie. — W roku 1947 przewiduje się dalszą akcję osiedleńczą, w wyniku której liczba ludności polskiej wzrośnie do 6 milionów. —

Posiadamy obecnie 360 tysięcy gospodarstw rolnych. Do podziału istnieje 60 tys. gospodarstw od 20-100 ha, oraz 115 tys. gospodarstw większych.

Akcja spółdzielczo — parcelacyjna przybiera na sile. — Odbudowa zniszczonych budynków trwa. —

Tak będzie

TAK BĘDZIE W ROKU 1949

Narodowy plan gospodarczy otwiera drogi rozwoju do tych wielkich gałęzi produkcji przemysłowej. W 1949 r. Ziemie Odzyskane będą partycypować w życiu gospodarczym kraju do 55 %.

Wydobycie węgla wyniesie 34 %, produkcja surowca 55 %, wyrobów metalowych 28 %, produkcja wagonów 85 %, materiałów budowlanych 48 %, tkanin bawełnianych 40 %, tkanin lnianych 10 %, cukru do 15 %, nawozów 71 % — w stosunku do ogólnej produkcji krajowej.

Elektrody węglowe będą produkowane wyłącznie na Ziemiach Odzyskanych.

Odłogi, które wynosiły w roku 1945 3.511.000 ha (ogólny obszar ziemi ornej 4.887.000) zmaleją w roku bieżącym do 1.443.000 ha i znikną całkowicie w roku przyszłym.

W roku 1949 zagospodarowane wszystkie gospodarstwa, których ilość obliczona jest na około 500 tysięcy, wraz z gospodarstwami przy przedsiębiorstwach — Spółdzielnie parcelacyjne — osadnicze przestaną istnieć, przechodząc w nowe, samodzielne gospodarstwa chłopskie. Pozostaną jedynie majątki państwowe i spółdzielcze o charakterze hodowlanym, jako ośrodki kultury rolnej.

Przeciw nam

NIEMCY I ICH PROTEKTORZY PRZECIW POLSCE

DR SCHUMACHER — PRZYWÓDCA SOCJAL-DEMOKRATÓW NIEMIECKICH

Nie podpiszę pokoju, który by w swych warunkach przewidywał linię Odry i Nysy jako granicę Niemiec na wschodzie.

„Będziemy walczyć o każdy metr ziemi na wschód od Odry i Nysy".

MIKOŁAJCZYK

powiedział w Poczdamie przed wstąpieniem do Rządu Jedności Narodowej:

„Nie jestem zwolennikiem aneksji Ziem Zachodnich, lecz nie mogę żądać dla Polski mniej, od tego, co zdaniem Rosji Polska mieć powinna".

(Irwing Brand, „New Life in Poland" — „Nowe życie w Polsce")

DR KUELZ — PRZEWODNICZĄCY NIEMIECKIEJ PARTII LIBERALNO-DEMOKRATYCZNEJ

„Uważam, że Polska nie jest w stanie dostatecznie zaludnić tereny zachodnie, ponieważ wojna wykrwawiła Polskę do tego stopnia, że nie ma ona dosyć ludzi, by zarządzać tak wielkimi obszarami".

ANDERS

„Obecna linia Odry — Nysy jest dla Polaków darem Danaów, gdyż Polska nie jest w stanie zagospodarować ziem niemieckich aż po Odrę. Gospodarczo nie jest ona również na tyle silna, by mogła zreorganizować przemysłowo i gospodarczo, wprawdzie bogatą, ale wielce zniszczoną strefę".

BYŁY PREMIER W. BRYTANII WINSTON CHURCHILL:

„Granice Polski zbyt głęboko wrzynają się w ziemie niemieckie".

MIN. MARSHALL:

„Odstąpienie na rzecz Polski terenów, które od dawna były niemieckie, wywoła w sposób nieunikniony tendencję do konfliktów. Uważam, że należy przyjąć iż południowa część Prus Wschodnich stać się winna terenem polskim. Niemiecki Górny Śląsk wraz ze swym ośrodkiem przemysłowym powinien również należeć do Polski. Podział pozostałego terenu składającego się głównie z ziemi ornej, wymaga uwzględnienia potrzeb narodów: Polski, Niemiec oraz Europy jako całości."

„Jak powszechnie wiadomo zachodnie granice Polski ustalone zostały jednomyślnie przez trzy mocarstwa na konferencji w Poczdamie. Nie przeszkodziło to jednak niektórym politykom i mężom stanu państw anglosaskich zakwestionować prawa Polski do Ziem Odzyskanych. Politycy ci należą do typu demokratów, którzy uważają że nawet w takich sprawach jak głosowanie w sprawie ustalenia granic państwowych można głosować raz tak, a innym razem przeciwnie. Nie zaprzeczają oni, że w Poczdamie głosowali za ustaleniem granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Nie tylko głosowali, ale i podpisali decyzję, powziętą przez głosowanie. Politycy i mężowie stanu, którzy usiłują kwestionować obecne granice Polski na zachodzie nie zdobywają sympatii wśród narodu polskiego ani dla siebie, ani dla rządów, które reprezentują. Ziemie Zachodnie zostały przez Polskę odzyskane dzięki słusznej polityce Obozu Demokratycznego, a w pierwszym rzędzie dzięki polityce porozumienia i sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim. I tylko ta polityka gwarantuje nienaruszalność i bezpieczeństwo naszych granic. Tej prawdzie nikt nie może zaprzeczyć. Ta polityka służy interesom narodu i stoi na ich straży".

TOW. GOMUŁKA WIESŁAW

Z nami

PRZYJACIELE DEMOKRACJI W OBRONIE POLSKI

GENERALISSIMUS STALIN W SŁYNNYM WYWIADZIE Z WRZEŚNIA 1946 R.

Na zapytanie przedstawiciela agencji United Press, czy Związek Radziecki uważa granicę Polski za ostateczną Generalissimus Stalin odpowiedział:

„T A K J E S T"

MOŁOTOW

„Rząd radziecki uważa, że decyzja w sprawie oddania tych terenów Polsce jest ostateczna. Naród polski niewątpliwie zagospodaruje w całej pełni te ziemie i będzie je rozbudowywał, zarówno pod względem przemysłowym, jak i rolniczym. Zasoby tych ziem włączą się do ogólnych zasobów Europy, dzięki rozwojowi handlu pomiędzy Polską a innymi krajami Europy".

MIN. BIDAULT.

„Zmiany terytorialne na korzyść ZSRR i Polski zostały uzgodnione w Poczdamie. Mimo, że postanowienia te miały charakter tymczasowy uregulowały one całą sprawę w sposób tak zasadniczy że trudno było by obecnie wracać do stanu poprzedniego. Rząd francuski nie sprzeciwia się tym postanowieniom mimo, że powzięto je bez jego udziału. Rząd francuski nie kwestionuje decyzji poczdamskich, gdyż zdaje sobie sprawę, że straty poniesione przez sojusznika radzieckiego i polskiego podczas wojny, były olbrzymie".

J. DUCLOS — WICEPRZEWODNICZĄCY ZGR. NAR. SEKR. FR. PARTII KOMUN.

„Niemcy na wschodzie zostały już pozbawione bazy przemysłowej, którą mogłyby wykorzystać aby stać się potęgą wojenną: zostały pozbawione Śląska — my Francuzi możemy się cieszyć z tego, że cały Śląsk należy teraz do Polski".

PREMIER CZECHOSŁOWACJI KLEMENS GOTTWALD:

„Sprawa granicy polskiej na Odrze i Nysie jest również i dla nas niezwykle ważna. Nie chodzi tu bowiem tylko o granice Polski, lecz o granice całej Słowiańszczyzny. Trwałe granice narodów słowiańskich wobec Niemiec są jednym z warunków skutecznej obrony przeciwko nowemu „Drang nach Osten", a tym samym zabezpieczeniem przed nową agresją świata. Naszym zdaniem granice zachodnie Polski są ostateczne".

MARSZAŁEK TITO:

„Pogląd nie tylko naszego rządu, ale także naszych narodów jest najzupełniej zgodny co do tego, że sprawiedliwość w rozwiązaniu kwestii granic na Odrze i Nysie jest całkowicie po stronie bratniej nam Polski. To nasze stanowisko nie wynika tylko z faktu, że granice te zostały przyznane na konferencji poczdamskiej, ale także dlatego, że dobrze nam jest znana męczeńska historia narodu polskiego, który z tych swoich granic został w przeszłości zepchnięty przez niemieckiego najeźdźcę. W związku z tym słuszność tych granic oparta jest na fundamencie historycznym i etnicznym. Naród polski może w swojej sprawie liczyć nie tylko na nasze sympatie, ale także na wszelkie możliwe z naszej strony poparcie".

Z REZOLUCJI SKIEROWANEJ POD ADRESEM DELEGACJI AMERYKAŃSKIEJ W MOSKWIE PRZEZ PRZYWÓDCÓW AMERYKAŃSKIEGO RUCHU LIBERALNEGO:

„Domagamy się uznania obecnej granicy polsko-niemieckiej i oddania Francji Zagłębia Saary".

Rezolucję podpisali m. in. E. Roosevelt, Henry Morgenthau, Albert Einstein, Summer Welles, emigranci niemieccy Fryderyk Foerster i Emil Ludwig, wybitni pisarze amerykańscy Louis Bromfield, Fannie Hurst, wybitni dziennikarze Edgar Mowrer z „New York Post" i William Sgirer

Odprawa drugich sekretarzy i instruktorów kolportażu

przy kom. miejskich, powiatowych i fabrycznych

KATOWICE. Dnia 15 kwietnia 1947 r. o g. 11-tej przed południem odbędzie się w gmachu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 22, odprawa 2-gich sekretarzy i instruktorów kolportażu przy komitetach miejskich i powiatowych.

Należy ze sobą przynieść sprawozdania z działalności za czas ubiegły.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Polska na konferencji ECITO

Dnia 17 kwietnia b. r. rozpocznie się w Paryżu konferencja, zwołana przez Europejską Organizację Transportów Śródlądowych (ECITO), dla ustalenia przyszłego budżetu i struktury administracyjnej tej organizacji w związku z jej przejściem przez Komisję Ekonomiczną dla Spraw Europy. W konferencji weźmie również udział delegacja polska złożona z przedstawicieli resortów zainteresowanych zagadnieniami komunikacji.

Przewodniczącym organizacji ECITO jest Polak dr. Aleksandrowicz.

16-lecie Republiki Hiszpańskiej

W dniu 14 kwietnia br. mija 16 lat od dnia, w którym król Hiszpanii Alfons XIII, ulegając przemożnej woli ludu, zrzekł się tronu i opuścił półwysep Pirenejski. Lud hiszpański sam wziął w ręce losy swoje i państwa.

Pod rządami monarchii źle się działo narodowi hiszpańskiemu. Koło tronu ogniskowały się wszystkie siły reakcji rekrutującej się z obszarników i różnorodnych epigonów feudalizmu, który w Hiszpanii trwał najdłużej, czyniąc z tego pięknego kraju najbardziej zacofany zakątek świata. Hiszpania rządzona przez magnaterię zatrzymała się w swoim rozwoju kulturalnym, gospodarczym i socjalnym.

Najświatlejsi synowie ludu hiszpańskiego zdawali sobie sprawę, że pod rządami monarchii Hiszpania nie wyjdzie na szeroki gościniec postępu i rozkwitu ekonomicznego. Rewolucja w Hiszpanii była jednocześnie walką ludzi głodnych o chleb, walką analfabetów o prawo do książki, walką całego ludu o prawo do zdrowia, do sprawiedliwości społecznej.

Republika Hiszpańska rozpoczęła gruntować władzę ludu przez wprowadzanie niezbędnych reform socjalnych, czyniąc wreszcie z chłopów i robotników hiszpańskich pełnoprawnych obywateli państwa. Lecz Republika Hiszpańska narodziła się w tym momencie, kiedy Mussolini ze swoimi faszystami marzył o podboju całego wybrzeża śródziemnomorskiego i uczynienia z Morza Śródziemnego, wewnętrznego morza włoskiego. — Powstanie Republiki Hiszpańskiej krzyżowało te imperialistyczne plany włoskiego faszyzmu. Również w Berlinie patrzano krzywym okiem na Republikę Hiszpańską, która mogła stanowić poważną przeszkodę dla Hitlera, zmierzającego już wtedy do panowania nad światem. W Rzymie i Berlinie wydano więc wyrok śmierci na młodą republikę. **Wynaleziono kreaturę, która postanowiła utopić wolność ludu hiszpańskiego w morzu bratniej krwi.** Wspierany przez kohorty faszystowskie, przez oręż i lotników niemieckich, Franco wtargnął do Hiszpanii. Rozpoczęła się krwawa wojna domowa. **Najlepsi synowie poszczególnych krajów ochotniczo zgłaszali się do szeregów obrońców wolności ludu hiszpańskiego.** Pośród nich szczególnie licznie stawili się Polacy. Niedawno złożyliśmy do grobu **jednego z największych bohaterów wojny hiszpańskiej, generała Karola Świerczewskiego, który walczył w Hiszpanii pod pseudonimem generała Waltera,** zdobywając miłość ludu hiszpańskiego, i wiekopomną sławę. Polscy Dąbrowszczacy walczyli z najazdem faszystowskim na ziemię hiszpańską, słusznie rozumując, że upadek Republiki Hiszpańskiej zagraża pokojowi Europy, a więc i wolności narodu polskiego.

Hiszpania była terenem doświadczalnym dla hitleryzmu i faszyzmu. Wypróbowane zostały na ciele ludu hiszpańskiego metody wojny lotniczej i pancernej. Wdzięczny Franco w czasie wojny czynnie pomagał Hitlerowi. Hiszpania frankistowska udzielała Niemcom pomocy politycznej, gospodarczej, dostarczając wolframu, ołowiu, cyny, miedzi itd. Hiszpańska „błękitna dywizja" wspierała Niemców w walce na froncie wschodnim.

Po wojnie braterski związek krwi ludu hiszpańskiego i ludu polskiego przelanej wspólnie na barykadach Madrytu, okazał się związkiem trwałym.

Rząd polski pierwszy wystąpił z inicjatywą na forum Narodów Zjednoczonych, domagając się zerwania z Hiszpanią faszystowską wszelkich stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych. W ten sposób dawała Polska do zrozumienia całemu światu, że uważa sprawę demokracji za niepodzielną, że tolerowanie ognisk faszyzmu w jakimkolwiek zakątku świata stanowi groźbę dla powszechnego pokoju i wolności ludów.

Aby utrzymać się przy władzy wobec nowej sytuacji powojennej Franco nie cofa się przed żadnym szantażem. Ostatnio nawet proklamował monarchię, przy czym zatrzymał dla siebie władzę i tytuł caudilla (wodza).

Rząd Republiki Hiszpańskiej działa już drugi rok, został uznany przez szereg państw demokratycznych, a lud hiszpański tęskni do chwili wyzwolenia. **W dniu 16 rocznicy proklamowania Republiki Hiszpańskiej cały naród polski śle umęczonemu narodowi hiszpańskiemu najszczersze życzenie powrotu pełnej wolności i demokracji na ziemię, zroszoną krwią bohaterskich obrońców Madrytu, wśród których ramię przy ramieniu o wolność człowieka walczyli Polacy.**

L. R.

Obie partie zmierzają poprzez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia pełnej jedności organicznej partii robotniczych.

(Z „Umowy o jedności działania i współpracy PPR i PPS")

Za Odrą...

Przechadzka po Niemczech

REGENSBURG. Na wielkim wiecu protestacyjnym w Regensburgu, zwołanym z powodu zamachu bombowego w Norymberdze, komisarz do spraw więźniów zawodowych dr. Auerbach zażądał kary śmierci dla sprawców zamachu.

Uchwalona rezolucja podpisana została przez przedstawicieli związków zawodowych i partii social-demokratycznej.

DACHAU. Amerykański sąd wojskowy w Dachau skazał na karę śmierci dozorcę krematorium obozu koncentracyjnego w Dachau, Józefa Neumera. Neumerowi udowodniono, że w czasie ewakuacji więźniów zastrzelił 4 osoby, które wskutek omdlenia pozostały na drodze.

MONACHIUM. Z polecenia amerykańskiego zarządu wojskowego w strefie amerykańskiej sporządzono film reportażowy, przedstawiający akcje zniszczenia fabryk zbrojeniowych i demontaż różnych zakładów przemysłowych. Film ten przesłany został na konferencję moskiewską, gdzie ma służyć jako materiał dowodowy. Jego wyświetlenie trwa 20 minut.

Nie wiadomo, jak jest z tym filmem — nie wiadomo, że Amerykanie umieją doskonale preparować pewne triki filmowe...).

HAMBURG. Już w przyszłym miesiącu w strefie anglo-amerykańskiej 3,150 tys. dzieci szkolnych otrzymywać będzie dodatkowe pożywienie w postaci zupy o wartości 350 kalorii. Żywność ta dostarczona będzie z zapasów armii amerykańskiej.

— Amerykanie mają ogromne zapasy... wojskowe.

DUESSELDORF. Dotychczasowe maksymalne wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry wynosiło 238.480 ton i dokonane zostało w dniu 22 3. Wskutek ostatnich strajków dzienna produkcja zmalała o 4 tys. ton.

NORYMBERGA. W procesie norymberskim przeciw byłemu szefowi prasy dr. Dietrichowi, na świadków powołani zostali Hans Fritsche, sprowadzony z obozu pracy i pastor Niemoeller.

Uczciwy, prawdomówny i piękny wyznawca ... Hans Fritsche nadaje się bardzo na świadka. Można na nim polegać.

BERLIN. Na początku maja z Berlina wyjedzie 430 dzieci na kilkutygodniowe wczasy do Szwajcarii. Po trudach wojny zasłużyły sobie na odpoczynek i wdzięczność gościnnych Szwajcarów.

DUESSELDORF Premier północno-reńskiej Westfalii dr Rudolf Amelunxen, w przemówieniu do kleru katolickiego z racji wyborów zalecił duchowieństwu nie mieszać się do spraw politycznych tak w interesie kościoła jak i całego narodu.

A W BIRMINGHAM? Burmistrz Birmingham przed wyjazdem do Niemiec przyjął jeńców niemieckich, by odebrać zlecenia dla ich rodzin w Niemczech. W przemówieniu do jeńców wyraził nadzieję, że wkrótce wielu Anglików i Niemców będzie łączyć serdeczna przyjaźń, która dopomoże do łatwiejszego zrozumienia się obu narodów.

Wzruszające!

WIESBADEN. Wielka Hesja (strefa amerykańska) zawarła z szeregiem państw kontakty handlowe, opiewające na łączną sumę 290 tys. dolarów. Przedmiotem handlu są głównie aparaty fotograficzne „Leica", kontrahentami zaś Stany Zjednoczone, Bułgaria, Kanada, Belgia, Norwegia, Francja.

OFFENBACH. Paryskie wydanie „New York Herald Tribune" donosi, że około 30 tys. składów ukrytych przez Niemców zrabowanych skarbów sztuki i cennych księgozbiorów, wywiezionych z krajów okupowanych. Jeden z takich składów zawierał 4000 niezwykle cennych książek, których właściciel obecnie nie jest znany. Część księgozbiorów Andre Maurois'a i Artura Rubinsteina, wywiezionych z Paryża odnaleziono w składnicach archiwalnych w Offenbach. Dziewiętnaście cennych obrazów, wywiezionych również z Paryża, znalazło się w przybudówce zamku Neuenstein w Badenii.

Ale nie tylko Niemcy ukrywają skarby...

Dziennik sowiecki „Prawda" oskarża władze amerykańskie o zbyt czułe roztoczenie opieki nad niemieckim złotem. Związek Radziecki domaga się przeprowadzenia kontroli niemieckiego mienia państwowego, gdyż — jak pisze „Prawda" — Amerykanie podali dużo mniejsze cyfry dotyczące skonfiskowanego złota, niż przedstawiają się one w istocie...

Z całego świata

NOWINY GOSPODARCZE

Kwiecień rozpoczął się pod znakiem ożywionych rokowań handlowych; zawarta została umowa **między Bułgarią i Jugosławią**, prowadzone są rokowania **angielsko-szwajcarskie**. — W Genewie rozpoczyna obrady Międzynarodowa Konferencja do Spraw Handlu, mająca powołać do życia międzynarodową organizację, dla tychże spraw. Byłoby to wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, umożliwiając zorganizowanie na nowej bazie stosunków handlowych między państwami i zniesienie systemu przywilejów.

Argentyński Główny Urząd Statystyczny podał cyfry obrotów handlowych Argentyny, wskazując na duże ożywienie jej handlu zagranicznego, z wyraźną nadwyżką eksportu 3,9 miliarda pesos) nad importem (2,4 miliarda). Głównym dostawcą Argentyny są **Stany Zjednoczone (maszyny, i pojazdy), a odbiorcą Anglia (zboże).**

Dużą aktywność okazały Stany Zjednoczone. Udzieliły one 3-milionowej pożyczki Włochom na zakup tytoniu amerykańskiego, zwiększyły kredyty dla Węgier, przeznaczone na zakup demobilu amerykańskiego z 15 na 30 milionów dol. — Wskutek nacisku ze strony Francji Włoch i W. Brytanii, dały one zapowiedź wyeksportowania do Europy 2,601,000 t. węgla w przeciągu 3 miesięcy bieżących. — Nie brak też i posunięć o posmaku wyraźnie politycznym; tak oto Iranowi odstąpioną została broń z demobilu wartości 28 milionów dolarów; ze wskazaniem jej przeznaczenia na „utrzymanie porządku w kraju".

Ogłoszony obecnie przez St. Zjednoczone bilans eksportowy skór bydlęcych na miesiąc luty, wynosi łącznie 60 tys. skór, z czego największą ilość otrzymała Holandia, Szwecja i Francja.

Prasa francuska ujawniła skandal, dotyczący zakupionego za sumę 70 milionów funtów szt.. demobilu amerykańskiego, który niszczeje i rozkradany jest ze składów, podczas gdy brak jest funduszów na niezbędne inwestycje.

Przedmiotem ogólnego zainteresowania są w dalszym ciągu sprawy **Anglii**. — Produkcja hamowana jest przez brak węgla. W parlamencie żądano przyspieszenia demobilizacji i zwerbowania robotników z zagranicy dla pracy w górnictwie.

Trudności żywnościowe spowodowały usilne zabiegi Anglii o zakup kartofli; mimo to nie doszła do skutku umowa ze St. Zjednoczonymi eksportującymi kartofle chore. — Otrzymała natomiast Anglia 15 tys. ton ziemniaków z Afryki Południowej i 3 mil. buszli z Kanady.

Według ogłoszonych ostatnio danych, **wartość produkcji rolniczej Kanady** wyniosła w r. 1946 125 miliardów dol. tj. o 96 milj. więcej, niż w r. 1945. Zbiór zboża dał 420,7 miliona, tj. o 112,7 miliona dol. więcej, niż w r. 1945. Rekordowy był również zbiór owoców, wartości ponad 25 milionów dol. Produkcja przetworów mlecznych zmniejszyła się natomiast o 3 proc.

Kanada jest największym dostawcą papieru na rynkach światowych. 81 proc. eksportu jej poszło do St. Zjednoczonych, 13 proc do innych państw, 6% zużytych zostało w kraju. — Całoroczna produkcja papieru kanadyjskiego wyniosła 4 miliony ton, a więc czterokrotnie więcej, niż pozostała produkcja światowa.

Faktem, godnym uwagi jest **przyjęcie Włoch** — pierwszego z b. państw nieprzyjacielskich — do układu z Bretton Woods.

W Japonii wydane zostały przez gen. Mac Arthura zarządzenia, zmierzające do natychmiastowego wywiezienia 30 proc. urządzeń przemysłowych tytułem spłat reparacyjnych. Chiny otrzymają 15 proc., Filipiny 5 proc., Holandia i W. Brytania również po 5 proc.

Z wydarzeń niemieckich na uwagę zasługuje bilans strat, wynikłych ze strajku górników i przerwy świątecznej w pracy na kopalniach Ruhry. Wynoszą one, według źródeł anglo-amerykańskich, milion ton. Brak ten odczuje 13 państw europejskich; dla odrobienia ich potrzeba będzie 2—3 miesięcy czasu.

Z dziedziny nowości mineralno-surowcowych zanotować warto odkrycie **żył złota w Hiszpanii**, oraz **przygotowania Czechosłowacji** do uruchomienia kopalni molibdenu — twardego metalu, nadającego się do wyrobu narzędzi.

(Le)

5 mostów kolejowych zniszczonych 8 uszkodzonych

wskutek tegorocznego pochodu lodów

Warszawa. (PAP). Mimo gruntownych przygotowań w zakresie obrony mostów, poczynionych jeszcze przed ruszeniem lodów, kolejnictwo poniosło dotkliwe straty, wskutek zniszczeń 5 kolejowych mostów prowizorycznych oraz 8 uszkodzonych na ogólną liczbę 177 większych mostów kolejowych. Pozostałe 164 mosty udało się obronić.

Prócz szkód w mostach kolejowych powstały poważne szkody w mostach drogowych. Lody zniszczyły ogółem 3250 metrów bieżących mostów drewnianych. Większość mostów jednakże udało się uratować. Uszkodzone mosty będą w jak najszybszym czasie odbudowane.

Skuteczność walki z powodzią należy przypisać nie tylko celowej akcji przygotowawczej, lecz również w bardzo znacznym stopniu pełnemu poświęcenia stanowisku kolejowych drużyn ratunkowych oraz energicznej akcji oddziałów wojskowych i ochotniczych drużyn, rekrutujących się spośród społeczeństwa.

Szkody materialne, wyrządzone przez pochód lodów na odcinku komunikacji, sięgają sumy 1 miliarda złotych.

„Temperamenty"

Komedia w 3 aktach Antoniego Cwojdzińskiego

Teoria Kretschmera o wpływie budowy ciała na charakter człowieka t. zw. konstytucjonalizm kretschmerowski należy dzisiaj do pozytywnych zdobyczy psychologii i psychiatrii i jest podstawą nowego działu współczesnej psychologii t. zw. charakterologii. Dzisiejsza psychiatria zawdzięcza Kretschmerowi stwierdzenie, że nieznaczna tylko granica dzieli t. zw. normalność od choroby; wybitny talent różni się tylko postawą wobec świata od paranoika - maniaka; paranoik schizofrenik hoduje w sobie przymusowe idee, od których nie jest w stanie uwolnić się, talent zaś w miejsce idei przymusowych tworzy t. zw. wartości nadrzędne, którymi obdarza ogół. Ale krąg wpływów, jakie wywarła teoria Kretschmera na literaturę i sztukę jest znikomy albo prawie żaden w porównaniu z równie modną „psychologią głębi". Powód tkwi w tym, że freudyzm, adleryzm i teoria Junga pozwalały głębiej wniknąć w człowieka i styl jego życia, uwzględniając czynniki społeczne i wychowawcze — zaś kretschmerowski konstytucjonalizm posiada znaczenie tylko diagnostyczno - kliniczne. Cwojdziński rozumiał doskonale jaka siła komicznego żywiołu tkwi w sytuacji życiowej, jeśli w miejsce żywego, skomplikowanego człowieka postawi się schematy, szablony naukowej teorii. **Wystarczy stypizować kilka figur** definiując je metodą Kretschmera — pyknik, astenik, atleta, dysplasta czyli cyklotymik — schizotymik — z boku przydać jeszcze wykładacza teorii — a zdarzenia i konflikty nasuną się same przez się. Cwojdziński zna świetnie robotę sceniczną; słowo dramatu Cwojdzińskiego nie jest bynajmniej igraszką, jak to najczęściej zdarza się we współczesnych sztukach: ono jest ściśle dopasowane do zdarzenia scenicznego i przy tym bogate w problematykę.

Kretschmer stosował wyniki swojej teorii do badania twórczości pisarskiej, Cwojdziński bardzo samodzielnie czyni centralną postacią sztuki malarza, Henryka, dla którego wzorem był najprawdopodobniej sławny impresjonista Van Gogh. Henryk, typ klasycznie schizotymiczny (leptosomik-astenik) przeciwstawiony jest wyraźnie Romanowi, u którego mieszka, korzysta z dobroczynnej gościnności Romana i sieje w jego domu wieczny ferment niepokoju, zamętu i zamieszania. Roman, z temperamentu cyklotymik, towarzyski, życzliwy ludziom, łatwo się uzewnętrznia, życie bierze raczej powierzchownie — nie lubi powikłań i niewyraźnych sytuacyj. W Henryku Roman nie widzi żadnej głębszej wartości; z czysto ludzkiej życzliwości gości go jednak u siebie i wyprasza dlań posadę u swego szefa. Henryk zamiast pracować maluje portret szefa, takiego, jakiego dogłębnie podpatrzył i kiedy fatalny portret stanie się powodem skandalu, Roman stara się gwałtem pozbyć niewygodnego gościa. Ale cały światek kobiecy w domu Romana staje w obronie Henryka; dziewczęta licytują się w ofiarności — kapitalną jest scena gdy najmłodsza mistyfikuje otoczenie kłamstwem o nocy spędzonej u Henryka i gdy wszystkie, po kolei proponują Henrykowi, żeby je malował nago. Niepokojący jest ten wpływ Henryka na otoczenie; Henryk wnosi z sobą ferment, niepokój, napięcie, fascynuje oczarowane nim dziewczęta, magnetyzuje i pociąga swoją „siłą fatalną". Jego portrety obrażają dumę twórcy w stanie podświadomego zamieszania, posłuszny swemu „demonowi".

Spiwa uknuty w kobiecym światku daje niespodziewany rezultat; obrazy Henryka, wysłane potajemnie na konkurs, przynoszą mu sławę i pieniądze. Henryk w dostatku i sławie staje się pozornie innym człowiekiem; krańcowy jak klasyczny schizotymik chce wynagrodzić sobie lata ascezy, bawić się, szaleć i używać życia.

W parze z tym jednak przychodzi zupełne spłycenie twórczości — dajmonijon Henryka odstępuje go, traci swój dawny „fatalny" urok — staje się zwyczajnym panem z towarzystwa. Jego dawne wielbicielki odwracają się odeń. Zdumiony i przerażony Henryk zastanawia się nad sobą samym i swoją twórczością — i kiedy zrozumie, że jego obrazy z okresu powodzenia to bezwartościowe się zrzuci z siebie skórę człowieka cieszącego się życiem — wróci do dawnej przeszłości i odnajdzie swego „demona". Wprawdzie szczęśliwym nie będzie, bo schizotymik nim być nie może i stanie się zadość teorii, że typ psychiczny, raz narzucony przez naturę, jest niezmienny. Tak to autor nagina życie do teorii, żeby jej dać świadectwo prawdy. Wiele zastrzeżeń budzą wnioski i uogólnienia, które Cwojdziński wyprowadza z teorii Kretschmera, zresztą zgodnie z teorią; dla przykładu: „cyklotymik tworzy sztukę realistyczną, społeczną, schizotymik idealizuje i stylizuje" — albo: „gotyk, El Greco, romantyzm są wykwitem twórczości schizotymicznej". Jest w tym wszystkim naiwne upraszczanie i niedocenianie roli teorii naukowej; żeby zrozumieć człowieka, trzeba go traktować pod kątem sumowania się wszystkich wpływów społecznych, wychowawczych i popędów. Tyle o samej sztuce. Pod adresem reżysera należy powiedzieć, że wydobył wszystkie pointy sztuki po mistrzowsku. Rydel był dostatecznie przekonywujący w trudnej roli Henryka, Winczewski bardzo dobry w geście i intonacji słowa, światek kobiecy z Chaniecką na czele grał znakomicie. Sheybal z wdziękiem wykładał teorię Kretschmera — i z niezachwianą pewnością zwalczał sprzeciwy. Czekałem tylko, że odpowie mi na taką wątpliwość: czy atleta, kiedy się zestarzeje i zamieni nieuchronnie w pyknika, stanie się też cyklotymikiem?

Jeszcze słowo o obrazach Dutkiewicza; w pierwszej fazie twórczości Henryka były naprawdę dobre, w drugiej naprawdę kiczami.

WACŁAW WARECKI

Kongres Międzynarodowego Związku b. Więźniów Politycznych

(RAP). W dniach od 29 marca do 6 kwietnia odbył się w Paryżu II-gi Międzynarodowy Kongres b. Więźniów Politycznych. Na Kongres przybyli delegaci 16 państw należących do FIAPP, brak było tylko przedstawicieli Bułgarii, Albanii i Luksemburga. Poza sprawami bieżącymi Kongres zajął się w pierwszym rzędzie, uchwaleniem statutu, który m. inn. stwierdza, że stałą siedzibą Sekretariatu Generalnego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych jest Warszawa. Sekretarzem generalnym został obrany wiceminister Zygmunt Balicki a zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — Morice Lampe (Francja) w-przew. Puszków (ZSRR) dr. Neuman (Czechosłowacja) i 3 w-przew. Razola (Hiszpania). Pierwszy zastępca sek. gen. — płk. Lavry (Belgia) II-zastępcą — Vivoda (Jugosławia). Poza tym wybrano Komisję Rewizyjną i dokonano wyboru 6 komisji: organizacyjnej, finansowej, politycznej, statutowej propagandowej i socjalnej. Kongres uchwalił szereg rezolucji oraz zajął zdecydowane stanowisko w sprawach Hiszpanii i Grecji.

Dotychczasowi bezrobotni — wykwalifikowanymi specjalistami

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego prowadzi akcję masowego szkolenia bezrobotnych mającą na celu przygotowanie wykwalifikowanych kadr do pracy w przemyśle, rzemiośle, komunikacji i odbudowie. Akcja ta ułatwi realizację 3-letniego planu gospodarczego w tych działach, które wymagają wzmożonego dopływu wykwalifikowanych pracowników.

Kuratorium organizuje dla osób, pozbawionych pracy, w wieku lat 20 — 40 kursy zawodowe: krawieckie, cholewkarskie, garbarskie, szycia i kroju, przysposobienia krawieckiego dla przemysłu konfekcyjnego, mistrzów budowlanych itp. Nauka na kursach trwać będzie od 3 miesięcy do jednego roku, w zależności od specjalizacji i przygotowania zawodowego kandydatów. Dla młodzieży bezrobotnej organizowane są dodatkowe klasy przy zawodowych szkołach średnich gdzie nauka trwać będzie od 2 do 3 lat. Bezrobotni będą mogli otrzymywać, zarówno na kursach jak i w szkołach, zasiłki pieniężne przeznaczone na wyżywienie i koszty związane z nauką. Sama nauka jest bezpłatna.

GRANICA NA ODRZE NYSIE GWARANCJĄ POKOJU

9 Sygnały

TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

Człowiek na Ziemi Odzyskanej

Jeżeli omawiamy zagadnienia związane z rozwojem Ziem Zachodnich — nasuwa się jedno z nich natarczywie: problem mieszkańców tych ziem i jego przemiany, postawa repatrianta, autochtona i osadnika wobec dokonanych osiągnięć.

Socjologia i psychologia zajmie się zapewne tym problemem — byłoby wielce pożądane, gdyby za często przeprowadzać gruntowne studia, nim procesy fermentu społecznego nie ostygną ostatecznie, ponieważ dzisiaj mamy możność obserwacji bezpośredniej dziejących się przemian i przeobrażeń psychicznych w stosunku do siebie i do całego narodu.

Przez wiele miesięcy panowała w postawie ludności, szczególnie osiadłej wzdłuż Odry i Nysy, pewna psychoza niepokoju i braku zaufania do trwałości naszej zachodniej granicy. Wywoływano na seansach szeptanej propagandy widmo atomowej wojny i widmo tymczasowości posiadania tych ziem.

Rzecz charakterystyczna, że tym defetystycznym nastrojom ulegała o wiele łatwiej ludność osadnicza z Polski Centralnej, natomiast bardziej odporni byli repatrianci zza Bugu i powracający z Zachodu. Być może, że ci pierwsi liczyli się z ewentualną możliwością powrotu — drudzy zaś wiedzieli, że tu jest teraz ich ziemia, przywykli do niej — i zaczęli po trudach wojny żyć na niej pracowicie i poczciwie.

Okres wyprzedzający konferencję moskiewską, okres niepokojących w pewnym sensie wypowiedzi Bevina i Churchilla, wściekły atak prasy i przywódców niemieckich na nasze zachodnie granice, wraża propaganda naszych wewnętrznych wrogów i malkontentów — to wszystko doprowadzało niekiedy do t. zw. powrotnych ruchów — do dezercji z frontu odbudowy.

Mówił o tym minister Minc w przemówieniu wygłoszonym we Wrocławiu: Stalin twierdzi, że nie będzie wojny, Truman twierdzi, że nie będzie wojny, Attlee twierdzi, że jej nie będzie — a plotka na trasie Kudowa—Wrocław, twierdzi, że będzie.

W rezultacie ludzie śpią źle, a paskarze wykupują po śmiesznie niskich cenach kartofle od wylęknionych chłopów i sprzedają je drogo w Polsce Centralnej.

Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych, stopniowa stabilizacja wewnętrzna i wzmocnienie pozycji międzynarodowej Polski za granicą, spowodowały, że okres braku zaufania do trwałości granic przeminął powszechnie i bezpowrotnie wraz z psychozą tymczasowości. Te przemiany wpłynęły na zasadniczą zmianę postawy ludności Nadodrza. Znajdując doskonały podkład w psychice repatrianta zaczął się kształtować nowy i określony typ kresowca zachodniego.

Gdy się rok temu obserwowało życie np. w Zgorzelcu, Gubinie, czy Kostrzyniu, — uderzało typowe lekkoduchostwo, tracenie energii, nie kończące się nudy to warzyskie przy kawiarnianym i restauracyjnym stoliku, chandra prowincjonalna i apatia. Ale nie znajdowało się u tych ludzi jakieś racji nadrzędnej, sięgającej poza interes osobisty, brakował im ten entuzjazm — dzięki któremu garstka pionierów dała przykłady odbudowy i spotęgowała wśród reszty świadomość nieodwracalności faktów dokonanych.

Przekształcał się typ życia: z doraźnych, szabrowniczych często korzyści i zysków — wykiełkowała konieczność twardej, najczęściej żmudnej pracy powszednich dni. Odpadali w tej walce o codzienność koniunkturanci — pozostawał element o większych i głębszych wartościach psychicznych, powstawał w wyniku współzawodnictwa wyraźny typ człowieka kresowego.

Równocześnie ustalał się stosunek do Niemców. Nie umiemy pamiętać zła wyrządzonego, wspomnienia krzywd nie przeradzają się w chęć zemsty. To udowadnia historia. I chociaż tym razem doględna świadomość poniesionych upokorzeń i strat nie pozwoliła nam na sentymentalne przebaczenie, nie dopuściliśmy innych ani samych siebie do zemsty. Nasz wyrok — wyrok nowej historii ludu polskiego — wyraził się w konieczności odwrócenia szans w stosunkach wzajemnych między obema narodami. Te szanse historyczne na naszą korzyść — odwraca i gwarantuje granica na Odrze i Nysie. I to także się dzisiaj oczywistą, niezbitą i fundamentalną prawdą w świadomości kresowca. W świadomości każdego Polaka. I tej sprawy nie trzeba już wyjaśniać.

Polacy są uczuciowi — nie sentymentalni, jak Niemcy, wśród warkoczyków, kwiatuszków i słowików — ale głęboko uczuciowi i przywiązani, do ziemi, domu rodzinnego, sadu, pola i warsztatu pracy.

Repatriant, który opuszczał ziemię, miał do pokonania wiele oporów psychicznych i wiele niechęci — jednak przepojony polskością i chęcią stworzenia nowego życia i zbudowania nowego domu — wrósł jakby korzeniami w ziemię, którą przyjął za swoją, którą historia zwróciła nam po tylu wiekach. To zadomowienie się na Ziemiach Odzyskanych — jeszcze raz udowadnia prawdziwość i szczerość wiary w trwałość dokonanych zmian. Nasz wyczuł sens przemiany naszych dziejów i dlatego tworzy te dzieje i dlatego wrasta w nową ziemię.

Tak powstaje historia.

Istnieje jeszcze wynikłe z przeżyć wojennych i przemyślenia późniejszego przekonanie, które Osmańczyk określa jako „granicę upływu krwi". Nas ratować może dziś tylko twórcza praca, dynamiczny, prężny wysiłek odbudowy państwa i narodu. Materialnym oparciem tej pracy i wysiłku jest potencjał Ziem Odzyskanych. Dlatego musimy na nich trwać.

Kilka rzuconych tu myśli nie może stanowić nawet wstępu do zagadnienia. Studium postawy psychicznej narodu polskiego i zmian dokonywujących się w niej, szczególnie wśród mieszkańców Ziem Zachodnich, wymaga wiele czasu i pracy. Wymaga też specjalistów, głębokich i praktycznych znawców zbiorowości.

Na tle zjawisk, dostrzegalnych bezpośrednio przez każdego, który z życiem zachodu się styka, którego ono pasjonuje, warto zadać pytanie teoretykom i publicystom, czy naprawdę nie czas już przestać mówić i dyskutować o potrzebie przemiany psychiki narodowej, o wytworzeniu nowego typu psychicznego Polaka na Nadodrzu Te przemiany już się kształtują, ten typ się wytwarza w najbardziej pożądanym pozytywnym kierunku. I dziś już nie teoretyzowania brak, ale realnej pracy i baczenia, by z tego kierunku nie zboczyć, by nie dopuścić do zniekształceń.

Bo problem Ziem Zachodnich, to przede wszystkim problem człowieka. A na człowieka baczniejszą należy zwrócić uwagę.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

Listy z Wrocławia

II

A na początku była... muzyka! Naturalnie we Wrocławiu! Na „słowo" musieliśmy jeszcze długo czekać: Literaci nie kwapili się na polski „Wild-West", a z teatrem dramatycznym był dramat, który swoje rozwiązanie znalazł dużo później.

Tymczasem już 25. czerwca 1945 r. (a więc w miesiąc po zajęciu miasta) z okazji Święta Morza odbyła się akademia z udziałem Filharmonii Wrocławskiej. Polskie utwory grali filharmoniści niemieccy. Dyrygował organizator i twórca Filharmonii Wrocławskiej dyr. Stefan Syryłło. Drugim Polakiem w zespole był kontrabasista F. Lipiński.

Teraz w orkiestrze pracuje około sześćdziesięciu muzyków polskich i dwu stałych dyrygentów: dyr. Stefan Syryłło i Stanisław Skrowaczewski. Od czasu pamiętnej akademii w dniu Święta Morza Filharmonia Wrocławska dała 30 koncertów z udziałem 34 gościnnie występujących artystów, m. inn. z solistami tej miary co Umińska, Dubiska, Sztompka, Sembratówna, Wiłkomirscy, Bandrowska-Turska i inni.

Początki były „rozmaite" (tak u nas określa się początki każdej placówki). Przy szczupłej pomocy miasta pensje dla filharmonistów były tak niskie (jeszcze w lutym 1946 r. miesięcznie 700 zł.!!), że nikt nie spieszył się do „krzewienia kultury muzycznej" we Wrocławiu, gdyż handel i szaber przynosiły kilkaset razy więcej.

Szabrował i dyr. Syryłło... nuty dla biblioteki Filharmonii Razem z F. Lipińskim wozili na ręcznym wózku tysiące partytur i tomów nut i w ten sposób biblioteka Filharmonii Wrocławskiej stała się najbogatszym „nuto-zbiorem" w Polsce.

Początki były ciężkie, ale i teraz materialna sytuacja Filharmonii nie jest wesoła. Wprawdzie jej orkiestra gra też w Operze Dolnośląskiej i bierze udział w niektórych przedstawieniach Teatrów Dolnośląskich, ale subwencje są nadal bardzo skąpe, a koncerty filharmoniczne nie zawsze gromadzą taką ilość publiczności na jaką by zasługiwały.

Czyżby Filharmonia była rzeczywiście „luksusem", jak napisał jeden ze znanych sprawozdawców muzycznych? Nie w innym stopniu, jak każda sztuka, t. zn. wtedy tylko, kiedy jest elitarna, kiedy liczy na małą grupę odbiorców-znawców a nie stara się o pozyskanie mas pracujących. Mówi się w Polsce dużo o upowszechnieniu sztuki i kultury, ale jak to w praktyce wygląda?

W teatrach udziela się daleko idących zniżek, czy nawet biletów bezpłatnych dla robotników, którzy przychodzą i siedzą zdziwieni, nie rozumiejąc sztuk poetyckich, będących może wielkim sukcesem artystycznym teatru, ale nie przeznaczonych dla szarego odbiorcy. Pisze się wiersze i maluje obrazy, których nie można „rozgryźć" bez komentarza, czy „klucza", którego masy nie posiadają i nie mają czasu na rozplątywanie artystycznych łamigłówek.

W większości wypadków forma tak przytłacza treść, że prosty odbiorca nie może „dogrzebać się" do niej. Nie wahałbym się nazwać obecnego stylu „neobarokiem", który miast zaokrąglonych, posiada ozdobne nadbudówki formalne, kanciaste, pretendujące do prostoty prymitywu, ale jakże od przejrzystości prymitywu odległe.

Nieprzygotowany odbiorca staje bezradny przed gmatwaniną zagadek i ozdób drugoplanowych, nie mogąc doszukać się w całości jądra prawdy, a niejednokrotnie i piękna.

Człowiek pracy, który do niedawna jeszcze bardzo rzadko stykał się ze sztuką, nie jest przygotowany na przyjmowanie jej wysublimowanych form, nie należy się więc dziwić, że nie trafiają one do niego.

Nie wystarczy ucznia szkoły powszechnej wpuścić na wykłady uniwersyteckie — trzeba mu dać przygotowanie, które by było pomostem między dotychczasowymi możliwościami, a zadaniami jakie na niego nakładamy.

Dlatego należało by pomyśleć o upowszechnianiu nauki o sztuce i samej sztuki stopniowo, od łatwiejszych do bardziej wyrafinowanych form, kształcąc w ten sposób przyszłego odbiorcę. Nie znaczy to, żeby należało cofnąć się z raz już zajętego stopnia rozwoju twórczości. Ta nawet najtrudniejsza musi być też kultywowana, ale w takim stosunku, jaki jest stosunek ilościowy odbiorców. Ale wróćmy do Filharmonii. Ta ma bardzo wdzięczne zadanie przed sobą: upowszechnianie dobrej muzyki przez urządzanie koncertów dla ludzi pracy, koncertów poprzedzonych prelekcjami na wzór koncertów szkolnych. Jak dotąd akcję taką prowadzą tylko Towarzystwa Muzyczne, lub T. U. R. (np. w Krakowie).

Dlaczego programy wszelkiego rodzaju koncertów, czy t. zw. „podwieczorków" w świetlicach i w zakładach pracy składają się przeważnie z małowartościowych „szmirek" i banalnych „szlagierów", kiedy w takich koncertach można by robotnikowi podać nie trudną, ale dobrą muzykę symfoniczną. Na pewno w niedługim czasie trafi do robotnika jej piękno. Robotnik rozsmakuje się w dobrej muzyce. Wtedy sale koncertowe będą wypełnione nową chłonną publicznością i nikt nie będzie mógł powiedzieć o filharmoniach, że są „luksusem".

Wrocław, 7. 4. 1947 r.

TEATR



IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH
L. H. Morstin: „TANIEC KSIĘŻNICZKI"
komedia współczesna w 3-ch aktach
reżyseria: Bronisław Dąbrowski
dekoracje: Wiesław Makojnik

(U góry: Castori, Więcławówna, Kondrat)
(U dołu: Dąbrowska, Łomnicki, Castori)



Józef Pogan

Wybór Franka Szalika

Już od kilku dni Szalik był czymś wielce zaniepokojony. Budził się wcześnie ze snu, wychodził na podwórko i spoglądał w stronę pobliskiego lasu, jakby stamtąd obawiał się jakiegoś niebezpieczeństwa. To znów zaglądał do stajni, wracał do izby i wtedy dopiero zabierał się do mycia twarzy i do rannej modlitwy. Często też wyjmował z szufladki stolika kartkę z pieczęcią, czytał ją i rozmyślał długo, jakby w zawartych w niej słowach pragnął rozwiązać ciekawą zagadkę. I zniecierpliwiony machinalnie rzucał kartkę do szufladki i syczał przez zęby: — Mogą mię straszyć!... Nie zlęknę się przeklętych bandytów!...

Zasmucona żona spoglądała nań trwożliwie i perswadowała: — Odsunąłbyś się od wszystkiego... Mało to innych ludzi we wsi? Niech robią co należy... A ty daj spokój i nie narażaj się..

Szalik denerwował się wtedy i klął. — Czy tylko o mnie chodzi? Innym też drogie życie! A gdy się wszyscy zlękną i schórzą, kto będzie prowadził sprawę?! Dziwna jesteś Zosiu! Obowiązek obywatelski wymaga ode mnie tego! Nie, ja się nie zlęknę i tym bardziej będę pracować, tym bardziej!

Żona wzdychała ciężko.

— A niech się dzieje wola Boża — szeptała cicho i łzy wycierała fartuchem.

Dnie schodziły jako tako, ale noce były dręczące. Każdorazowy zmierzch nadwyrężał nerwy Szalika i mózg wiercił mu ostrym świdrem. Wychodził niespokojny na podwórko, obchodził całą zagrodę i wytrzeszczał oczy w zapadającą ciemność. Stał wytrzeszczał wzrok i nasłuchiwał. Czasem nawet wychodził dalej w pole, zbliżał się aż do lasu, by spotkać się z „czymś" co mu groziło, co targało nerwy.

Z tej „przechadzki" wracał zawsze nieco spokojniejszy. Odwaga wstępowała weń i gwizdał wesoło. Nieraz też zaklął sam do siebie. — Psiakrew! Najgorzej to się tylko bać! Cholerę mi zrobią!...

Ale w domu złe przeczucie znów go ogarniało. Spoglądał w okno, uchylał je i patrzył w ciemność. I znów wychodził na podwórko, spoglądał w pole i nasłuchiwał, nasłuchiwał...

Do snu kładł się zazwyczaj dopiero o północy. Przedtem czytał gazety albo książki. Wtedy myśli jego odrywały się od dręczącej go wizji ku różnym zdarzeniom i wypadkom w świecie. Uspakajał się, nie czuł zdenerwowania.

Ale gdy odłożył książkę czy gazetę i zabierał się do nocnego spoczynku — wtedy znów złe myśli — jakby brzęczące osy — nie dawały mu spokoju. Gasił lampę, kładł się w łóżku i niespokojnie spoglądał w szyby okienne. Dopiero znużenie zamykało mu powieki.

Po pewnym czasie Szalika opuścił dręczący niepokój. Przypominały mu się często słowa komendanta milicji: „Nie obawiajcie się.. To tylko tak na postrach" — gdy po otrzymaniu wyroku doniósł o tym do milicji.

— Rzeczywiście, że tylko „na postrach" — myślał. — Straszą naszych działaczy, bo myślą, że tym rozbiją naszą jedność... Nie ich doczekanie...

Pracował więc z zapałem nad przygotowaniem wyborów w swym obwodzie: sprawdzał listy wyborców, rozdawał im pouczające pisma, nakiejał plakaty, przemawiał na wiecach...

To trwało niemal do samych wyborów. Szalik był z wyniku swej pracy zadowolony. Pojmował, że w tym historycznym momencie grzechem byłoby tracić każdą chwilę i dopuścić do zwycięstwa ciemiężycieli pracującego ludu. Zapał tej pracy unosił go ogromnie i dziwną rozkoszą napawał jego chłopską duszę.

— Historyczny to siew — powtarzał często do znajomych i przyjaciół. — A z tego siewu będziemy coraz to większe zbierać plony.

W przeddzień wyborów Szalika ogarnął dziwny niepokój. Rano niewiele tknął śniadania, także obiadu — tylko chodził od jednej pracy do drugiej i żadnej nie kończył. Trzęsły mu się ręce, serce biło szybciej niż zwykle. Czemu się tak niepokoił? — sam tego nie pojmował. Czyżby przeczuwał zbliżające się niebezpieczeństwo?

Żona spostrzegła jego niepokój i czule pytała o przyczynę. Nie umiał jej tego wyjaśnić. Machnął tylko ręką i wyrzekł smutnie: — nie wiem... Coś mię złego przenika... Zosiu, ale to wszystko nic wobec zwycięstwa...

Wieczorem jak zwykle — zadał obrok koniowi, krowom siano i obszedł zagrodę. Potem wszedł do izby i usiadł przy stole. Spojrzał na szpalty rozłożonej gazety, przeczytał parę wierszy jakiegoś artykułu, po czym jakby bezwiednie, wysunął szufladkę stolika i sięgnął po leżącą tam od dwu tygodni kartkę. Przeczytał i leniwie włożył z powrotem do szufladki. Zapalił papierosa, przeczytał jeszcze jakiś artykuł w gazecie i nareszcie zdjąwszy z siebie odzież — położył się w łóżku.

Około północy trzask wywalonych drzwi, wiodących do izby, zbudził rodzinę Szalików.

— O Jezus!!! — krzyknęła półprzytomnie Zofia. — Franek!!!

Blask lampek elektrycznych oślepił ich. Dech zaparło im w piersiach.

— Ręce do góry!!! — padł ostry głos.

Wylękłe dzieci podniosły ogromny wrzask.

— Panowie!!! — jękła Zofia i całym ciałem rzuciła się ku Zofii.

Brutalna dłoń szarpnęła ją za włosy i rzuciła w kąt izby. Zerwała się na nogi, podbiegła do męża. Uderzenie w głowę rewolwerem pozbawiło ją przytomności. Krzyknęła i padła na podłogę.

— Słuchaj demokratyczny psie! — padł ostry głos. — Albo złożysz nam przysięgę i pójdziesz z nami, albo cię zastrzelimy jak psa! Wybieraj!

W osłupiałym Franku zawrzała krew. Spojrzał śmiało napastnikom w ślepia i wyrzekł odważnie: — Mój wybór — służba ojczyźnie i demokracji... W tej służbie...

Nie dokończył, gdyż brutalne uderzenie rękojeścią rewolweru przetrąciło mu szczękę. Opadł bezwładnie na poduszkę.

Strzał w głowę przerwał śmiertelną agonię.

KAZIMIERA KOSIŃSKA.

Złe miasto

Miasto mego dzieciństwa i mojej młodości,
miasto złe i zawistne, ponure i szare —
nowe oblicze twoje wśród niewoli rośnie,
skąpane cieniem dymów, łun hutniczych żarem.

Miasto szare i wrogie — nowe twe oblicze
poznaję z groźnych spojrzeń, z urywanych słów.
W podziemiach kopalń rosną siły buntownicze,
starczy oczu na czaty i dłoni do luf.

Idzie pamiętna jesień. Rok czterdziesty czwarty,
Nieznanym dniem spogląda widmo listopada.
Widzę cię, miasto groźne, ponure i twarde
i widzę płomień buntu na twych barykadach!

Wieńczone dymów smugą i ognistą łuną,
dyszące jękiem syren i odgłosem hut —
— złe miasto — ja wiem przecie, że w tobie piorunem
odżyją siły groźne, jak człowieczy trud!

Już moich śmiałych źrenic nigdy nie odstraszy
twój cień, co mnie zakuwał w moc kamiennych pęt;
z gwizdu i zgiełku kopalń, z huku, szczęku maszyn
biegnie nurtem poezji nowy życia pęd!

A gdy nadejdzie chwila, co pożogą błyśnie
nad twym kamiennym czołem — wstaniesz, miasto złe,
oddechem twoich ogni mocno się zachłyśniesz
i zrzucisz wrogą przemoc, jak tchórzliwą mgłę.

Już niedługo pieśń moja zadźwięczy donośnie,
silnym echem roztętni rdzą przeżarty grunt.
Lirycznego dzieciństwa i gorzkiej młodości
miasto — uderz płomieniem w każdą z moich strun!

Sosnowiec, 1944.

Odpowiedzi Redakcji

W. Szuster, „Lewisz", P. Gołówko, S. Ptak, B. Drynda, J. Koniusz, J. Korzeniowski, F. Derda, M. Adamczyk, W. Chomętowski, B. Kostrzewa, B. Płonka, A. Jarocha, L. J. „Ranek", H. Krajcz, M. Namysł— Nie skorzystamy.

REDAGUJE: EDWARD NAZAŃSKI

Szczecin jest polskim miastem

POLSKA ODRA

— to bariera przeciw agresji niemieckiej

Amerykański sekretarz stanu Marshall, na konferencji moskiewskiej wysunął własny projekt granicy polsko - niemieckiej, projekt nie pokrywający się z uchwałami poczdamskimi a odsuwający Polskę od Odry. P. Marshall nie chce bowiem widocznie zrozumieć czym dla Polski jest Odra i Szczecin. Nie chce zrozumieć, że posiadanie Odry i Szczecina warunkuje utrzymanie przez nas „właściwego poziomu życiowego".

Ukształtowanie geograficzne i gospodarcze Polski jest tego rodzaju, że kręgosłup gospodarczy naszego kraju stanowią dwie rzeki: Wisła i Odra. Przy czym Odra posiada dominujące znaczenie, ponieważ jest to najkrótsza droga, łącząca nasze największe bazy produkcji przemysłowej — Śląsk i zagłębie węglowe z Bałtykiem. Utrzymanie Odry w granicach naszego państwa warunkuje normalny rozwój gospodarczy naszego państwa i zdrowie ekonomiczne narodu. Śląsk pozbawiony Odry jako naturalnej drogi transportowej utraciłby wiele ze swoich możliwości rozwojowych. Śląsk i Odra są ze sobą ściśle zespolone.

Dlatego nie możemy oddzielić Śląska od Odry żadną granicą polityczną. O ile ktokolwiek rozpatrzy mapę w tej części Europy i o ile uczciwie chce istotnego rozwoju i zdrowia naszego państwa nie może sugerować tego rodzaju podziału, ponieważ podział ten przesądza możliwości rozwojowe Śląska a tym samym przesądza na naszą niekorzyść rozwój ekonomiczny naszego państwa.

U ujścia Odry leży Szczecin, to też ten, kto posiada ten port — kontroluje transport na Odrze i całe życie gospodarcze dorzecza tej arterii wodnej. **W ten sposób ten, kto posiada Szczecin kontroluje rozwój ekonomiczny i życie gospodarcze państwa, położonego w dorzeczu Odry i Wisły, t. zn. Polski.** Drogo zapłaciliśmy za naszą suwerenność. **Szczecin w rękach niemieckich to uzależnienie Polski od największego jej wroga. Szczecin w rękach niemieckich to wrota dla niemieckiej agresji na wschód.**

Dobrze zrozumiał znaczenie Szczecina dla Polski i dla układu stosunków w całej Europie wschodniej nasz wschodni sojusznik — Związek Radziecki, który swoim autorytetem poparł nasze stanowisko w tej sprawie na konferencji w Poczdamie i broni na konferencji moskiewskiej. Obecnie Związek Radziecki, który wie, że silna Polska musi być państwem morskim, przekazał nam wszystkie urządzenia portowe w Szczecinie i dopomaga do rozbudowy naszych urządzeń portowych i floty handlowej. Ostatnio zakończone zostały pomyślnie rozmowy polsko - radzieckie, dotyczące 15-procentowego udziału Polski w radzieckich reparacjach morskich. Zw. Radziecki przekazuje nam w tej chwili poszczególne statki poniemieckie, zgodnie z umową zawartą między Polską a rządem ZSRR w dniu 5 marca rb. w Moskwie. **Dzięki temu polska flota handlowa wzrasta o 50 proc.** Nawet całkowity laik w sprawach gospodarczych i morskich rozumie jak wielkie znaczenie dla naszego życia ekonomicznego posiada rozwój naszej floty handlowej. Lecz nie sama flota decyduje o tym, czy kraj jest krajem morskim czy też takim nie jest. **Aby być krajem morskim w pełnym tego słowa znaczeniu, należy również posiadać odpowiednio wielkie i odpowiednio urządzone w odniesieniu do potencjału gospodarczego kraju — porty. Ten, kto chce nas pozbawić Szczecina, ten chce pozbawić nas znaczenia państwa morskiego. A ten kto nas takiego znaczenia chce pozbawić, ten działa przeciw pokojowi. Warunkiem pokoju i to warunkiem niepodlegającym żadnej dyskusji jest gospodarczo silna Polska.**

Ten, kto Niemcom pragnie zwrócić Szczecin, ten burzy wizję świata, za który polegly miliony żołnierzy na wszystkich polach bitewnych w czasie ostatniej wojny, — ten burzy to poczucie sprawiedliwości, które setkom tysięcy ofiar hitlerowskiego bandytyzmu kazało mężnie znosić katusze i śmierć w niemieckich obozach koncentracyjnych. **Odra jest barierą dla niemieckiej agresji, ponieważ Odra pozwala Polsce na pełne wykorzystanie bogactw ziemi polskiej i zabezpiecza naszą suwerenność gospodarczą, a więc i polityczną.**

Dlatego też mamy dla p. Marshalla my, wszyscy Polacy, bez względu na przekonania polityczne, jedną tylko odpowiedź: Szczecin jest polskim miastem, Odra jest Polską rzeką!

Nie tylko ze względów na własny interes dajemy taką twardą i ostateczną odpowiedź. Dajemy ją również dlatego, ponieważ wiemy, jaką odgrywamy rolę w Europie. Ponieważ wiemy, że jesteśmy strąpem pokojowej konstrukcji świata. Odra jest polską rzeką również dlatego, że jest rzeką pokoju. (L)

Z życia Partii

Konferencja aktywu PPR i PPS województwa warszawskiego

Referat tow. Wl. Sokorskiego

Zgodnie z przyjętą uchwałą Wojewódzkich Komitetów PPR i PPS województwa warszawskiego o stałych miesięcznych posiedzeniach sekretarzy komitetów powiatowych obydwóch partii, odbyła się w dniu 4 kwietnia br. rozszerzona narada aktywu powiatowego i wojewódzkiego obydwóch partii w Warszawie.

Obszerny referat omawiający aktualne zagadnienia ekonomiczne, pracę partii robotniczych w związkach zawodowych oraz odbywającą się obecnie kampanię wyborczą do władz związków zawodowych wygłosił sekretarz WK PPR tow. **Włodzimierz Sokorski** — sekretarz Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Na naradzie podkreślona została konieczność wzmocnienia jednolitego frontu obydwóch partii i całej klasy robotniczej i wspólnej kampanii przygotowawczej do święta 1-go Maja, które winno stać się dalszym ogniwem, wzmacniającym jedność działania całej demokracji polskiej.

Wspólne posiedzenie prezydiów KWPPR i SKPPS

Dnia 9 bm. odbyło się kolejne wspólne posiedzenie prezydium egzekutyw Stołecznego Komitetu PPS i Komitetu Warszawskiego PPR.

Egzekutywy postanowiły przystąpić natychmiast do przygotowania uroczystego obchodu święta 1-majowego pod znakiem jedności klasy robotniczej. W tym celu powołano wspólny komitet organizacyjny obchodu.

Egzekutywy podsumowały pozytywne doświadczenia dotychczasowej praktyki wspólnego szkolenia, w szczególności kursu sekretarzy dzielnicowych. W celu dalszego zbliżenia ideologicznego aktywu PPR i PPS, postanowiono organizować wspólne szkolenie w skali dzielnicowej i terenowej, jak również systematyczne dyskusje prelegentów obu partii.

Egzekutywy obu partii wyraziły niewzruszoną wolę dalszej konsekwentnej realizacji zasad umowy o jedności działania PPR i PPS.

Praca PPR-owców w Zaodrzańskich Zakładach Budowy Mostów i Wagonów

Koło PPR w Zaodrzańskich Zakładach Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze rok temu liczyło 85 członków, dziś rozrosło się ono poważnie i liczy ponad 300 osób na 1.315 pracowników.

Hasłem naszych towarzyszy w tej fabryce jest przede wszystkim podniesienie produkcji i postawienie jej na wysokim poziomie. Potrafią też oni osiągać prawdziwe rekordy, np. grupa spawaczy, która w październiku wykonywała dwa podwozia dziennie, w listopadzie wyprodukowała od 4 do 5. Inna grupa, która w październiku produkowała 5 do 6 par wideł maźnicych dziennie, w listopadzie podniosła wydajność do 10.

Własna straż przemysłowa zakładów, zorganizowana przez jednego z towarzyszy wytępiła całkowicie kradzieże i utrzymuje stale porządek.

Przesunięcie terminu konferencji nauczycieli P. P. R.

Ze względów organizacyjnych Wydział Oświatowy W. K. P. P. R. postanowił przesunąć konferencje nauczycieli P. P. R. wyznaczoną na 19 i 20 kwietnia b. r. na termin późniejszy. Wzywa się wszystkie komitety partyjne do zawiadomienia zainteresowanych nauczycieli o przesunięciu terminu konferencji. Dokładna data będzie podana dodatkowo. Zgłoszenia uczestników dotychczas niezgłoszonych, należy nadal nadsyłać na adres Wydział Oświatowy W. K. P. P. R.

Z całego kraju

WARSZAWA

DZIECI RUMUŃSKIE GOŚĆMI P. C. K.

Zarząd Główny P. C. K. zaprosił 100 dzieci rumuńskich do Agnieszkowa na Dolnym Śląsku, gdzie spędzą 2 miesiące pod opieką wychowawców rumuńskich i polskich.

Wrocław

MASOWY NAPŁYW POLSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH NA DOLNY ŚLĄSK

Na wiosnę br. zaznaczył się na Dolnym Śląsku po zastoju, spowodowanym ostrą zimą, masowy napływ polskich robotników rolnych do majątków państwowych.

W marcu we wrocławskiej dyrekcji PNZ zgłosiło się ponad 2 tys. 206 polskich robotników rolnych wraz z rodzinami. Z samego tylko terenu przeludnionego województwa rzeszowskiego przybyło w ciągu marca br. 414 robotników. W pierwszych dniach kwietnia napływ ten wzmógł się jeszcze bardziej. Wraz z powracającymi do kraju rodakami z Francji polscy robotnicy rolni całkowicie zaspokoją zapotrzebowanie majątków państwowych na Dolnym Śląsku.

TRZYTYSIĄCE WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH MOŻE BYĆ JESZCZE OBJĘTYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

Jak wynika z danych Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu na terenie Dolnego Śląska jest jeszcze blisko 3 tysiące warsztatów do objęcia. Wymagają one pewnego remontu i inwestycji. Warsztaty te będą zajmowane przede wszystkim przez repatriantów z Francji i z Zachodu, wśród których spory odsetek stanowią wykwalifikowani rzemieślnicy. Obecnie liczba warsztatów na Dolnym Śląsku wynosi 11.057 zatrudniających 20.724 osoby.

Szczecin

W Szczecinie bawił z wizytą przybyły p. Chester Siedziński, przedstawiciel delegatury Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na Ziemiach Odzyskanych, który interesował się szczególnie kwestią lecznictwa dzieci zagrożonych gruźlicą. Przewiduje się budowę w Szczecinie szpitala sanatoryjnego z darów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, przybyłych już do Polski, z czego jeden przeznaczono dla sanatorium dziecięcego w Rabce.

Świdnica

ODKRYCIE ZBIOROWEJ MOGIŁY POD ŚWIDNICĄ

Przed kilkoma dniami w miejscowości Goczałków (powiat Świdnica) gajowy patrolujący okoliczny las natrafił na szereg ludzkich szkieletów. O odkryciu swym zawiadomił niezwłocznie prokuraturę w Świdnicy. Komisja, która udała się na miejsce wskazane przez gajowego, dokonała szczegółowej wizji lokalnej, w konsekwencji której natrafiono na dalsze zakopane kościotrupy. Badania policji śledczej i oględziny lekarskie wykazały, że wszyscy ludzie ze zbiorowej mogiły zostali zamordowani strzałem w głowę. Zbrodni dokonano przypuszczalnie przed trzema laty. Jest więc prawdopodobne, że odkryte ślady są dowodem jeszcze jednej bestialskiej zbrodni niemieckiej. Wszczęto na razie śledztwo celem ustalenia, jak i sposób w jaki została dokonana.

Lublin

OPIEKA NAD ZABYTKAMI W WOJ. LUBELSKIM

Lubelszczyzna w trosce o swe zabytki przystępuje w bieżącym roku do konserwacji budynków w szeregu miejscowości.

W Kazimierzu Dolnym przewidywane jest zabezpieczenie i remont starych spichrzy i bezcennych fasad kamienic na rynku, remont starego ratusza (Jasło) w Siedlcach, pałacu książąt Ogińskich, pałacu w Radzyniu i Lubartowie, poza tym w Gołębiu zabezpieczenie dwóch bezcennych wież kościelnych w stylu renesansu niderlandzkiego, zabezpieczenie ruin zamku w Krupem koło Krasnego Stawu, baszty z XIII wieku w Stołpiu koło Chełma, pałacu Małachowskich w Nałęczowie i pawilonów parkowych w Puławach.

Białystok

Odbyło się w Białymstoku otwarcie i uruchomienie pierwszego na terenie województwa Zakładu Sztucznego Wylęgu Drobiu. Zakład został zorganizowany przez Okręgowy Oddział Przemysłu Rolnego „Społem", który zakupił sprowadzony z Czechosłowacji aparat wylęgowy oraz 5 wychowalni kurcząt na sumę pół miliona złotych. Zainstalowany aparat jest zdolny pomieścić 3.600 jaj.

Głubczyce

NIEMCY CZEKAJĄ NA REPATRIACJĘ

Na punkcie zbiornym w Głubczycach oczekuje w dalszym ciągu na repatriację 1.210 Niemców, którzy żywieni są przez PUR. W Głubczycach mieście się centralny punkt zborny dla Niemców, repatriowanych z terenu Opolszczyzny, przez który to punkt przeszło już ponad sto tysięcy Niemców. W niedługim czasie oczekuje się wznowienie akcji repatriacyjnej, która została zawieszona na czas zimowych mrozów.

GDAŃSK

PŁYNĄ NOWE STATKI

Sytuacja żeglugowa na Bałtyku przedstawia się w dalszym ciągu nie dość pomyślnie. Zatoka Botnicka i Zatoka Fińska nadal pokryte są grubą warstwą lodu, na Zatoce zaś Ryskiej również nie wiele się zmieniło; żegluga nadal utrzymywana jest przy użyciu lodołamaczy. Cieśnina Sundzka w dalszym ciągu zamknięta zwałami lodu.

Trelleborg osiągalny jest jedynie dla jednostek parowych ze wzmocnieniem przeciwlodowym. Wolny dla żeglugi jest Sztokholm. W dniu 9 kwietnia przybył ponownie prom szwedzki „Gustaw 5" do Gdyni przywożąc pasażerów oraz tranzyt dla Czechosłowacji i Węgier.

Najlepsza sytuacja żeglugowa jest na Bałtyku południowym.

Mimo to jednak — w ostatnich dniach duńskie towarzystwo „Det Forenede Danpskibs Selskap A. G." z Kopenhagi zapowiedziało w Gdyni i w Gdańsku wznowienie pomiędzy Kopenhagą a obu wymienionymi portami stałej żeglugi. Pierwszym statkiem jaki przybędzie będzie s/s „Paraguax".

„American Scantic Line" informuje o opuszczeniu portu filadelfijskiego USA przez s/s [illegible], który wyruszył do Gdyni z ładunkiem 8 tys. ton zboża.

Zbliżenie świata nauki z praktycznym życiem

Ostatnia wojna wśród wielu istotnych przemian przyniosła znaczne zbliżenie świata nauki z praktycznym życiem. Uczeni wraz z całym społeczeństwem zostali wciągnięci w wir totalnej wojny. Swoją wiedzę, doświadczenia naukowe i talenty musieli całkowicie poświęcić aktualnym potrzebom własnych narodów. To zbliżenie nauki z aktualnymi potrzebami poszczególnych krajów przyczyniło się do szybkiego rozpowszechnienia wielu donośłych wynalazków. Jednak znacznie wcześniej uspołecznili swą pracę naukową uczeni radzieccy, którzy cały trud swego życia, całe doświadczenie naukowe i wszystkie wyniki badań oddają natychmiast na usługi gospodarki narodowej. Uczony radziecki nie jest człowiekiem oderwanym od żywego nurtu współczesności. Swoją pracą poznawczą i badawczą wrośnięci są oni we własne społeczeństwo, toteż znają potrzeby swego narodu i dlatego przede wszystkim poświęcają się realizacji tych potrzeb przy pomocy wiedzy. Ta współpraca nauki z czynnikami gospodarki narodowej dała znakomite wyniki, przyczyniła się do zwycięstwa w czasie wojny i dziś przyczynia się do szybkiej odbudowy kraju.

Jeśli chodzi o nas, to jak nigdy przed tym potrzebujemy dziś właśnie ześrodkowania wszystkich żywych sił narodu w pracy nad odbudową kraju. Pomoc nauki musi być obecnie szczególnie wydajna. Uczeni nasi muszą się zwrócić twarzą do rzeczywistości i oddać całe swoje cenne doświadczenie naukowe realnym potrzebom naszej gospodarczej rzeczywistości. Na wyniki ich badań czeka nasz młody przemysł odradzający się z popiołów, czekają wszystkie sektory gospodarczego życia, czeka cały naród. Niech z ciszy swoich laboratoriów wyjrzą na „światło dzienne", niech zorientują się czym mogą pomóc społeczeństwu w jego walce o lepsze jutro. Im prędzej okrzepniemy pod względem gospodarczym, tym prędzej zresztą zostaną stworzone warunki dla pełnego, niczym nie skrępowanego rozwoju badań naukowych. Podniesienie stopy życiowej i dobrobytu materialnego zawsze sprzyjało i sprzyja rozwojowi nauki i kultury. Praca i doświadczenie naszych uczonych musi walnie przyczynić się do podniesienia poziomu kulturalnego. Swego czasu Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut w jednym ze swoich przemówień wskazał polskiemu światu naukowemu cele jakie powinien realizować w demokratycznej Polsce.

Dziś notujemy pierwszy fakt zbliżania się naukowców w sposób praktyczny do potrzeb naszego bieżącego życia. Oto w najbliższym czasie ma się odbyć konferencja profesorów wyższych zakładów naukowych — chemików ze sferami gospodarczymi. Celem tej konferencji będzie omówienie metod współpracy między światem nauki i przemysłem. Ministerstwo Ziem Odzyskanych zainicjowało już tego rodzaju współpracę, powołując do życia Radę Naukową dla Ziem Odzyskanych, której kilkumiesięczna praca dała już pozytywne wyniki.

Ufać należy, że zbliżająca się konferencja stanie się poważnym krokiem w dziedzinie współdziałania świata nauki ze sferami gospodarczymi. W ten sposób uczeni polscy wchodzą na teren praktycznego życia, co powinno przynieść wielki pożytek gospodarczy narodowi. Świat pracy czeka na ich doświadczenie i na ich pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów i zagadnień. (RAP.)

Czy wiecie, że w Związku Radzieckim...

... w roku 1946 rozpoczęło produkcję około 800 odbudowanych lub całkowicie nowych fabryk, elektrowni i kopalni.

... że w roku bieżącym fabryki włókiennicze, zwiększając produkcję zatrudnią 200.000 nowych robotników.

... i że w roku ubiegłym przemysł i transport przeszkolił dwa i pół miliona robotników i że przeszło trzy miliony podwyższyło swe kwalifikacje, kończąc krótkoterminowe kursy przy zakładach pracy.

... ilość uczących się w wyższych zakładach naukowych wynosi obecnie o 109.000 więcej niż w roku ubiegłym.

... w ciągu ostatnich trzynastu lat przed wybuchem drugiej wojny światowej ludność republik radzieckich w Azji Środkowej oraz ludność Uralu, Syberii, i Dalekiego Wschodu wzrosła prawie o 30%. Ludność napływowa pochodzi głównie z małorolnych terenów Związku Radzieckiego.

... że w roku ubiegłym odbudowano i oddano do użytku 830 sanatoriów i domów wypoczynkowych, z których jednocześnie korzystać może 118 tysięcy kuracjuszy.

... w górach południowej Kirgizji dziesiątki tysięcy hektarów zajmują orzechowe lasy, mające dużą wartość przemysłową. Na pniach i tuż przy korzeniach tych drzew powstają narośle, które służą do wyrobu niezwykle cennej dykty. Na rynku międzynarodowym narośle te cenione są na wagę... srebra: kilogram srebra za kg drzewa.

... że mieszkanka jednego z kołchozów powiatu saratowskiego Anna Seliwanowa w okresie wojny podarowała Armii Radzieckiej 3 bombowce, nabyte za własne pieniądze.

Cuda nauki i techniki

Ultradźwięk na usługach medycyny

W artykule „Radar — nietoperze i bruneci", zamieszczonym w świątecznym numerze „Sygnałów", pisaliśmy, że nietoperze posługują się dla orientacji przy locie falami ultradźwiękowymi, tj. falami dźwiękowymi o częstotliwości wyżej 20.000 drgań na sekundę, na które ucho ludzkie nie reaguje. Ultradźwięki szeroko wykorzystują nie tylko nietoperze, ale i ludzie.

Te fale, niewidzialne i niesłyszalne, służą dla sygnalizacji podwodnej, dla badania morskiego dna, dla odkrycia próżni i nieprawidłowości w odlewach metalowych i in. Ultradźwięki znajdują także nie tylko „badawcze", ale i czynne zastosowanie. **Działanie silnych fal ultradźwiękowych zmienia strukturę wielu ciał, rozbijając i oddzielając od siebie ich cząsteczki.** Działanie to można porównać z masażem przez niezliczone, mikroskopijne palce. Tę właściwość wykorzystuje często technika dla obróbki różnych materiałó .

Ostatnio w Związku Radzieckim znaleziono nowe zastosowanie ultradźwięków, które może odegrać doniosłą rolę w medycynie. **Przy pomocy fal ultradźwiękowych wytwarza się obecnie lecznicze emulsje.**

Przy zmieszaniu dwóch płynów nie rozpuszczających się w sobie, powstaje emulsja — krople jednego płynu są zawieszone w drugim płynie. Zwykłymi środkami mechanicznymi trudno jednak dopiąć tego, by krople te były bardzo drobne i nie łączyły się później w większe.

Działanie wielu lekarstw jest najszybsze i najskuteczniejsze wtedy, gdy wprowadza się je bezpośrednio do krwi. Jednak nierozpuszczające się we krwi cząsteczki (nie tylko ciał stałych, ale i wielu płynów) mogą zakorkować naczynia krwionośne i zahamować obieg krwi. Zastrzyk emulsji z takimi cząsteczkami byłby zabójstwem.

W Laboratorium Ministerstwa Zdrowia ZSRR, zbudowano niedawno pod kierownictwem prof. **Sołowiowa** potężne aparaty, wytwarzające fale ultradźwiękowe. Gdy fale te przepuszcza się przez wodę zawierającą jakąś substancję, ta ostatnia **rozbija się na tak drobne cząsteczki** (oczywiście niewidzialne gołym okiem), **że nie grożą już one zakorkowaniem nawet najmniejszych naczyń krwionośnych.**

Lecz samo takie rozbicie było zadaniem stosunkowo łatwym. O wiele trudniej było osiągnąć **trwałość podobnych emulsji,** zapobiec łączeniu się cząsteczek płynu w większe kropelki. To zadanie zostało również rozwiązane we wspomnianym laboratorium przy pomocy specjalnych substancji — „stabilizatorów".

Szerokie zastosowanie znajdują już „emulsje ultradźwiękowe" sulfidyny, streptocyda i innych lekarstw. „Udźwięczona" emulsja kamfory dała doskonałe wyniki przy leczeniu ataków serca. Inne „emulsje ultradźwiękowe" leczą skutecznie reumatyzm, choroby nerwowe i inne.

W. KRAJEWSKI

Robotnicy ratują zakład pracy przed powodzią

Wskutek nagłego wezbrania w okresie odwilży rzeka Kamienna groziła zalaniem huty „Ostrowiec" oraz przyfabrycznej kolonii mieszkalnej. W akcji ratowniczej wzięli udział robotnicy huty, **którzy, dzięki niezmordowanej, długotrwałej pracy,** uchronili hutę od zalewu. Za szczególne ofiarne wysiłki w ratowaniu huty przed zalewem zarząd huty „Ostrowiec" wyróżnił pracowników Klechowskiego, Machulę, Sobańskiego oraz Wilka i Młota.

Pow. Rada Narodowa w Lublińcu na cele odbudowy szkół

(c) Na uroczystym posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Lublińcu, zwołanym w związku z uchwaleniem Funduszu Odbudowy Szkół po przemówieniu przewodniczącego ob. Bereski i miejscowego starosty, przyjęto jednogłośnie projekt wpłaty z funduszów PRN kwoty 50.000 zł. na odbudowę szkół w powiecie.

W toku ożywionej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele czynnika społecznego, Zw. Sam. Chł., szkolnictwa i organizacji młodzieżowych, wystosowano apel pod adresem jak najszerszych warstw społeczeństwa o punktualne wpłacanie składek na rzecz Funduszu Odbudowy Szkół.

Po zakończeniu obrad nastąpiła część artystyczna, w której wzięła udział młodzież miejscowych szkół, propagując ideę odbudowy szkół.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Dziś w niedzielę dnia 13 kwietnia br. na DUŻEJ SCENIE Teatru Śl. o godz. 15.30 komedia M. Gogola „Rewizor" w reżyserii Karola Borowskiego. Dekoracje Wiesław Makojnik.

Wieczorem o godz. 19.30 komedia współczesna L. H. Morstina „Taniec Szaleńców" w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesław Makojnik.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W niedzielę, 13 kwietnia br. o godz. 16-tej świetna komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii Edwarda Żyteckiego.

Wieczorem o godz. 20-tej znakomita komedia Antoniego Cwojdzińskiego „Temperamenty" w opracowaniu reżyserskim Władysława Krzemińskiego.

KINA

Katowice: Casino — Rywal jego królewskiej mości; Rialto — Ostatnia szansa; Słońce-Kryzys skończony Światowid—Zamiec śnieżna; Union Śluby kawalerskie; Zorza — Zeznanie szpiega; Apollo — A imię ich milion.

Chorzów: Apollo — Strachy; Colosseum — Pontcarral; Zefir — Pont Carral; Polonia — Marsylianka; Śląskie — Ludzie i manekiny.

Mysłowice: Adria — Granica;

Sosnowiec: Momus — Delegat floty; Roxy — Ich stu i ona jedna; Zagłębie — Ich stu i ona jedna.

Pszczyna: Pszczyna — Pani minister tańczy.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na poniedziałek, dnia 14. 4. 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,40 „Słuchamy muzyki ze Śląska". 8,30 Informacje ogólno polskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 Koncert reklamowy. 10,00 — 14,00 Przerwa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Muzyka. 14,40 Audycja dla dzieci. 15,20 Wędrówka z mikrofonem. 15,20 Koncert popularny. 16,00 Dziennik. 16,12 Pieśni Stanisława Moniuszki 16,35 Muzyka rozrywka. 17,00 Skrzynka ogólna. 17,10 Reportaż. 17,20 Melodie operetkowe. 18,00 „Głos młodych". 18,05 Sonata skrzypcowa Karola Szymanowskiego. 18,30 Nauka przy dźwiękach. 18,45 Audycja dla wsi. 18,55 „U naszych przyjaciół". 19,15 Audycja robotnicza. 19,35 „Świetlica Śląska". 20,00 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20,30 Sylwetki kompozytorów. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Arie operowe. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Prawie 4,8 miliona ton węgla wydobyto w marcu 1947 r.

W ciągu miesiąca marca br. górnicy nasi wydobyli 4.792.903 tony węgla. Jest to najwyższe wy dobycie miesięczne, osiągnięte przez polski przemysł węglowy w okresie powojennym. Wynik ten jest lepszy nie tylko od rezultatów lutowych, kiedy to z racji ciężkich warunków atmosferycznych i trudności komunikacyjnych ogólne wydobycie węgla było mniejsze, lecz również od wszystkich miesięcznych wyników dotąd osiągniętych w okresie powojennym. Obecnie wydobywamy tony, ale i od wydobycia styczniowego (4.548.479 ton) oraz od rekordowego dotąd osiągnięcia październikowego, kiedy kopalnie na ze dały 4.554.743 tony węgla. Wy nik marcowy tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że w pierwszej dekadzie tego miesiąca walczono jeszcze z poważnymi trudnościami, wynikłymi z mrozów i śniegów, wskutek czego nie zdołano wydobyć planowanych na tę dekadę ilości węgla. Jednakże w pozostałych dwóch dekadach zwiększono na tyle wysiłek, że wykonano całkowicie plan. Wyrównując niedobór pierwszej dekady i osiągając dla całego miesiąca wykonanie planu w 100,9%. **Najlepszy wynik osiągnęło tu Zjednoczenie Rudzkie, przekraczając plan wydobycia o 3,4% i dając w efekcie 550.957 ton węgla.** Jeśli zaś chodzi o cyfry bezwzględne, to najwięcej węgla wydobyło w marcu Zjednoczenie Chorzowskie: 553.970 ton. Kopalnie tego zjednoczenia kroczą też nadal na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o przeciętną dzienną wydajność, obliczaną w kilogramach wydobytego węgla na głowę pracownika. Oba te osiągnięcia umożliwione są dobrymi warunkami technicznymi, w jakich pracują kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego.

Przy załadunku, którego plan wykonano w 94,7% dawał się jeszcze odczuwać brak wagonów, co powodowało dodatkową pracę przy składaniu węgla na zwały. Musiano likwidować zatory, wywołane przez śnieżyce i mrozy w poprzednim okresie. Niektóre trasy kolejowe uszkodziła też powódź. W sumie marcowe **wyniki prac przemysłu węglowego są poważnym osiągnięciem i rokują dobre nadzieje,** jeśli chodzi o realizację planu wydobycia w 1947 r. ok. 60 mil. ton węgla.

W Ząbkowicach B. Śl. jest teatr

Ząbkowice posiadają własny teatr, dający co sobotę i niedzielę przedstawienia. Teatr pod dyr. Szurmińskiego wystawia obecnie sztukę „Jego wielka miłość". Zaznaczyć należy, że Ząbkowice dbają o kulturalną rozrywkę.

Materiały włókiennicze na karty odzieżowe

Wydział Aprowizacji i Handlu — Zarząd Miasta Katowic podaje do wiadomości, że zaopatrzenie ludności pracującej korzystającej z kart zaopatrzenia I kat. Ministerstwa Aprowizacji i Handlu przydzieliło na I kwartał 1947 r. materiały włókiennicze.

Ponieważ na rok 1947 karty odzieżowe nie zostały wydane, przeto przydział materiałów włókienniczych dokonany zostanie na karty zaopatrzenia I kat. kupon nr 37 z miesiąca stycznia, lutego i marca 1947 r.

W związku z powyższym zakłady pracy winny sporządzić imienne wykazy swych pracowników w 2-ch egzemplarzach, obejmujących następujące rubryki: 1) liczba porządkowa, 2) imię i nazwisko, 3) dokładny adres, 4) rodzaj zatrudnienia, 5) nr karty zaopatrzenia z miesiąca stycznia, lutego i marca 1947 r., 6) potwierdzenie odbioru, do których dołączyć należy zebrane od pracowników karty zaopatrzenia I kat. za 1947 rok wraz z IV odcinkiem rejestracyjnym i przedłożyć je celem dokonania rejestracji w następujących punktach:

a) Zakłady pracy posiadające ponad 50 pracowników w „Śląskim" oddz. włókienniczy przy ul. Chorzowskiej 22.

b) Zakłady pracy posiadające poniżej 50 pracowników w Śląskiej Spółdzielni Spożywców przy ul. 3 Maja 3, Kupieckie Stowarzyszenie Handlowe przy ul. Pieradzkiego 10, oraz „Bata" przy ul. Mickiewicza 14.

c) Osoby pojedyńcze winny zarejestrować swe karty zaopatrzenia I kat. z miesiąca stycznia, lutego i marca 1947 r. również w firmie „Bata" przy ul. Mickiewicza 14.

Ostateczny termin rejestracji upływa z dniem 24 kwietnia br. Ponadto przypomina się po raz ostatni, że przydzielona włóczka i materiały włókiennicze za IV kwartał 1946 r. winny być także przez zakłady pracy jak i osoby zaopatrywane indywidualnie pobrane bezwzględnie w terminie do dnia 19 kwietnia 1947 r. włącznie, gdyż po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

II-gi dzień mistrzostw bokserskich Polski w Katowicach

Katowice. Drugi dzień XVIII-tych indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski przyniósł zebranej znów w ilości ponad 5,000 osób widowni dużo emocji i więcej niespodzianek aniżeli I-szy dzień.

Rozegrano w sumie 23 walki. 24-ta walka przewidziana programem drugiego dnia **Komuda — Janowczyk** w wadze piórkowej nie doszła do skutku z powodu nadwagi mistrza Polski (wygrał w. o. Janowczyk).

Z największym zainteresowaniem oczekiwane było oczywiście spotkania ew. pretendentów do tytułów klasyfikowanych najwyżej przez pisma sportowe pięściarzy i zeszłorocznych mistrzów i wicemistrzów.

W wyniku losowania w drugim dniu doszło do takich pojedynków jak Sieradzan Warszawa — Czarnecki Łódź w wadze koguciej i Woźniakiewicz — Antkiewicz w wadze piórkowej, Olejnik — Chychla w wadze półśredniej i Bork — Szymura w wadze półciężkiej. Zgodnie z oczekiwaniami spotkania te stały na najwyższym poziomie.

Pierwszą niespodzianką drugiego dnia mistrzostw była doskonała postawa młodziutkiego Szymańskiego (Warta Poznań) z mistrzem Polski Grzywoczem. Grzywocz wygrał wprawdzie na punkty ale walczył bardzo słabo, stale trzymał, inkasował dużo i niebezpiecznie. Z młodego Szymańskiego wyrośnie niewątpliwie w niedługim czasie bokser na wielką skalę. Najpoważniejszy konkurent Grzywocza — **Czarnecki doznał sensacyjnej porażki z warzawianinem Sieradzanem,** który zapewnił sobie zwycięstwo minimalną przewagą uzyskaną w drugiej rundzie.

W wadze piórkowej zeszłoroczny pogromca Czortka w Łodzi Chudy Częstochowa okazał się analfabetą bokserskim i walkę z niedużo więcej umiejącym od niego Możdżyńskim ze Szczecina przegrał bezapelacyjnie.

Mistrz Śląska w tej kategorii Nypelt pomimo zwycięstwa ze Szczerbowskim nie zachwycił, walcząc poniżej swej normalnej formy. W dwu pierwszych rundach przeważał Nypelt w trzeciej Szczerbowski.

Najładniejszą walką dnia było jak to było do przewidzenia spotkanie Woźniakiewicz — Antkiewicz. Był to właściwie nieoficjalny finał tegorocznych mistrzostw w tej wadze. Wygrał w przepięknym stylu bombardier z Gdyni. deklasując zupełnie w trzecim starciu „Moryca". Łodzianin był w ostatniej rundzie groggy i tylko z trudem uniknął porażki przez k. o.

W wadze lekkiej niespodzianek nie było. **Rademacher pokonał Dudzika (Kraków) przez k. o. w trzeciej rundzie (przy czym Dudzik do czasu wyliczenia znalazł się trzykrotnie na deskach do 7-miu),** a Sztolc pokonał Marciniaka, niezbyt zresztą przekonywująco W trzeciej rundzie Sztolc odpoczywał na deskach do 8-miu.

Clou spotkań w wadze półśredniej stanowiła walka Olejnik—Chychla. Niestety Chychla wypadł w tej walce blado i nie stanowił poważniejszego przeciwnika dla mistrza Polski. Olejnik wygrał na punkty.

Bardzo piękną walkę stoczyli Kusz i Wasiak. Wygrał po niezwykle zażartych 3-ch rundach minimalnie Wasiak.

W pozostałych dwu spotkaniach Adamski z Poznania pokonał Warwasa Częstochowa, a Zieliński (Lublin) przeszedł do półfinałów w. o.

Waga średnia nie obfitowała w **niespodzianki. Zgodnie z oczekiwaniami do półfinałów zakwalifikowali się Kolczyński po zwycięstwie z** b. ambitnym wrocławianinem Kwiatkowskim (tylko na punkty). Sobczak po zwycięstwie nad Ambrożem (Wrocław) — Nowara nad Bergiem i Trzesowski z Adamskim (Rzeszów)

Z dużym zainteresowaniem oczekiwany występ Borka (Gdańsk) uważanego przez pewną cześć prasy za następcę Szymury nie przyniósł spodziewanych emocji i... niespodzianki. Bork spotkał się z Szymurą i po kilku atakach, które nawiasem mówiąc nie zrobiły większego wrażenia na Szymurze zainkasował cios w „dołek" i dał się wyliczyć.

W pozostałych walkach wagi półciężkiej Kolonko Śląsk przetrwawszy furie Drabkowskiego w pierwszej rundzie uzyskał przewagę w drugiej ale przegrał trzecią. W sumie zwyciężył Drabkowski.

Kosiński (Łódź) bardzo jeszcze prymitywny pięściarz przegrał ze Żbikiem (Kraków), który tym samym zakwalifikował się jako czwarty półfinalista wagi półciężkiej.

* * *

★ **Wniesiony przez Warszawski** O. Z. B. protest w sprawie wyniku walki w wadze lekkiej Selma — Sztolc Komisja Odwoławczą postanowiła odrzucić ponieważ sędzia ringowy wszystkie formalności wypełnił przewidziane regulaminem. Nieprawidłowo zadany cios zauważony został przez dwóch sędziów: potwierdził to również urzędujący lekarz po natychmiastowym zbadaniu zawodnika.

* * *

★ Wniesiony przez Pomorski O. Z. B. protest co do wyniku walki w wadze półśredniej Wikliński — **Kusz** — Komisja Odwoławcza z braku uchybień formalnych postanowiła odrzucić.

* * *

★ **Komisja Odwoławcza Nadzwyczajna** postanowiła nie uchylając zgodnie z Regulaminem Sportowym ogłoszonego wyniku, pozostawić w dalszej konkurencji w wadze ciężkiej zawodnika Pietrzaka (Szczecin) eliminując zawodnika Ciećwierza Wrocław.

Rozrywki umysłowe

I.
OKRUTNE PRAWO

W pewnym państwie istniało okrutne prawo. Za przejście bez pozwolenia przez granicę, którą stanowiła rzeka, karano śmiercią. Przy moście stał strażnik, który zadawał każdemu podchodzącemu jakieś pytanie. Gdy ten odpowiadał prawdę, topiono go w rzece, gdy kłamał — wieszano go na słupie.

Pewien człowiek śmiało podszedł do mostu. Strażnik zapytał go: „Wiesz, co ja z tobą zrobię?"

Zapytany dał odpowiedź, po której strażnik nie mógł go ani utopić, ani powiesić.

Jak brzmiała odpowiedź?

II.
ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NUMERU 95

I.
KONIKÓWKA

Pomoc ofiarom powodzi — obowiązkiem obywatelskim każdego

II.
DWÓCH CYKLISTÓW

Tłumaczyć nie ma co, gdyż czas jest jednakowy. Ciekawe, że ludzie którzy mają dużo do czynienia z miarami metrycznymi i obliczeniami w systemie dziesiętnym, trudniej zauważają podstęp, niż inni.

III.
REBUS

Czytajcie „Trybunę Robotniczą".

IV.
TRZY PÓŁKI

Porównując pierwszą półkę z drugą, widzimy, że jeden większy kufel wraz z filiżanką równa się dwom mniejszym. Porównując drugą półkę z trzecią, widzimy, że jeden mniejszy kufel wraz z dwiema filiżankami równa się jednemu dużemu. Zastępując w pierwszym zestawieniu większy kufel przez mniejszy z dwiema filiżankami, dochodzimy do przekonania, że w mniejszym kuflu mieszczą się 3 filiżanki, a w większym 5.

V.
WSPANIAŁOMYŚLNE PRAWO

Skazaniec wyciągnął jedną z kartek i zniszczył ją, proponując, by zobaczono, co pozostało. Sąd, nie chcąc się skompromitować musiał ogłosić, treść pozostałej kartki z napisem „śmierć" i ułaskawić przestępcę.

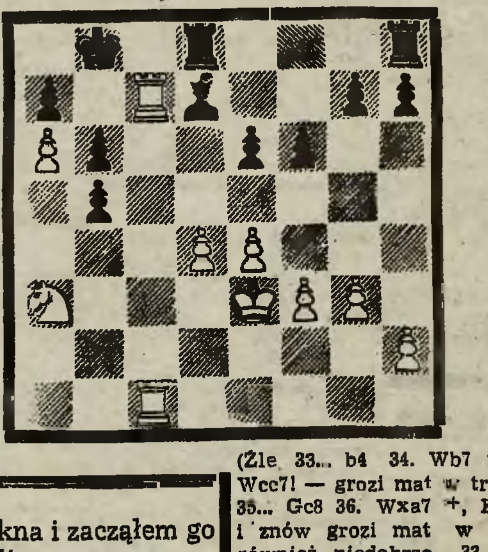
Szachy

M. Botwinnik — M. Widmar

Największy turniej powojenny w Groningen, przyniósł wiele ciekawych i cennych spotkań. Poniżej podajemy partię zwycięzcy turnieju, arcymistrza Botwinnika ze znanym szachistą jugosłowiańskim prof. Widmarem. Uwagi w.g. arcymistrza Botwinnika w „Szachmaty"

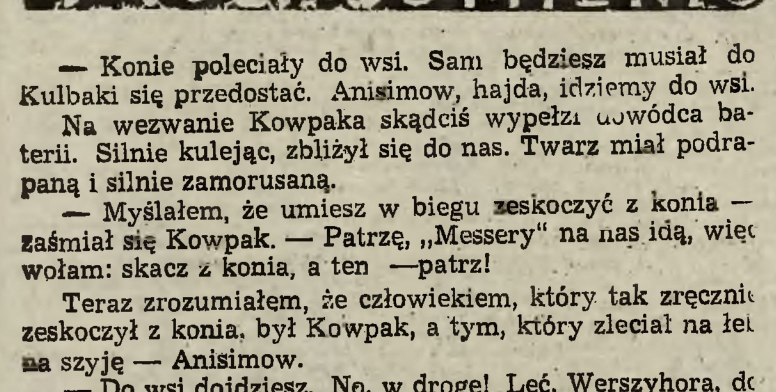
M. BOTWINNIK — M. WIDMAR
(Partia katalońska).

1. d4, d5 2. Sf3, Sf6 3. c4, e6 4. g3, d5 xc4 5. Ha4 +, Hd7 (Znany wariant partii katalońskiej, w którym czarne starają się wymianą hetmanów uprościć grę) **6. Hxc4, Hc6** (teraz wymiana hetmanów jest przymusowa, ponieważ goniec c1 nie jest broniony) **7. Sbd2, Hxc4 8. Sxc4, Gb4 +** (Czarne niechcą przepuścić możliwości wymiany gońców i otrzymują trudną pozycję, ponieważ białe obecnie zatrzymują silnego centralnego piona d4 konieczne było 8... c5) **9. Gd2, Gxd2 + 10. Sfxd2!** (Białe przeprowadzają konia na skrzydło hetmana i otwierają przekątną dla gońca) **10... Sc6 11. e3, Sb4 12. Ke2, Gd7 13. Gg2, Gc6 14. f3** (Czarne osiągnęły pewien sukces rozwinąwszy lekkie figury i wymuszają ruch f3. Jednakże figury ich, są ograniczone w swoich działaniach, a ruch f3 pomaga stworzeniu pionowego centrum i centralizacji białego króla) **14... Sfd7 15. a3, Sd5 16. e4, S5b6 17. Sa5, Gb5 + 18. Ke3, O-O-O!** (Najbliższe zadanie czarnych polega na manewrze Sd7-b8-c6 aby pozbyć się nieprzyjemnego konia a5) **19. Whc1, Sd7 b8 20. b3, Gd7** (W wypadku natychmiastowego 20... Sc6 21. a4, Sxa5 22. ab czarne zostawały bez figury) **21. Gf1. Sc6 22. Sxc6, Gxc6 23. a4, Ge8!** (Obecnie ten ruch był konieczny aby zlikwidować groźbę a4-a5-a6xb7, po czym czarne piony na skrzydle hetmańskim rozdzielały się) **24. a5 Sa8!** (Po 24... Sd7 25. a6, b6 26. Wc3, Kb8 28. Wac1, Wc8 28. Sc4 (grożąc Sd6!) 28... Wd8 29. Sa3, Wc8 30. Sb5 czarne przegrywały z powodu słabości piona c7) **25. a6, b6 26. b4, Kb8 27. Wc3, e6 28. Wac1, f6!** (Z góry uprzedzając manewr Sd2-c4-e5. Źle byłoby 28... Sc7 29. b5, Sxb5 30. Gxb5, cb 31. Wc7! i białe dublują wieże na siódmej linii. Teraz wydaje się, że inicjatywa białych skończyła się — czarnym udało się obronić. Widmar zaproponował nawet w tym położeniu remis ale białym udało się znaleźć chytry manewr, który z nową siłą wskrzesza atak) **29. Sb1! Gd7 30. Sa3** (grozi 31. b5, cb 32. Gxb5 33. Sxb5 i czarne są bezsilne z powodu słabości piona a7. Jeżeli czarne grają 30... b5, to po 31. Sb1, Sc7 32. Wa1 i Sb1-d2-b3-c5 ich pozycja jest przegrana. Jeżeli wreszcie 30... Wc8, co przeszkadza ruchowi b5, to 31. Sc4 i białe wtargnąwszy na d6 otrzymują wyraźną przewagę. Dlatego też czarne zmuszone są grać skoczkiem na c7, poczym białe przerywają się wzdłuż linii „c") **30... Sc7 31. b5! Sxb5 32. Gxb5, c6xb5 33. Wc7** patrz diagram



(Źle 33... b4 34. Wb7 +, Ka8 35. Wcc7! — grozi mat w trzy ruchy — 35... Gc8 36. Wxa7 +, Kb8 37. Sb5 i znów grozi mat w trzy ruchy, również niedobrze 33... Ka8 34. Wb7, Gc8 35. Wxc8 +! Wxc8 36. Sxb5, właściwa obrona kryła się w wariancie 33... Gc8 34. Sxb5, Wd7!! 35. Wxd7, Gxd7 36. Sxa7, Kxa7 37. Wc7 +, Kxa6 38. Wxd7, Wc8 i czarne prawdopodobnie mogą osiągnąć remisowy wynik partii. Następna odpowiedź czarnych pozwala białym ofiarą jakości osiągnąć oryginalną i choć z trudem ale wygraną pozycję) **33... Wc8 34. Wb7 +, Ka8. 35. Wxd7!! Wxc1 36. Sxb5, Whc8** (Jedyna obrona — inaczej 37. Wxa7 +, Kb8 38. Wb7 +, Ka8 (38... Kc8 39. Sa7 + i Wb8 +) 38. Sc7 +; Z powodu tej groźby obie wieże czarnych są zmuszone do dyżurowania na linii „c"!) **37. Wxg7, h6 38. Wxa7 +, Kb8 39. Wb7 +, Ka8 40. Wa7 +, Kb8 41. Wb7 +, Ka8 42. g4** (grozi h2-h4-h5 poczym biały lekko wygrywają stwarzając wolne piony na skrzydle królewskim. Dlatego też czarne podejmują rozpaczliwą próbę pozbycia się nieprzyjemnego Sb5) **42... e5 43. d5, Wlc5 44. Wa7 +, Kb6 45. Wb7 +, Ka8 46. Wxb6, Wb8** (jedyny ruch — groziło 47. Wb7 i czarne znów znajdowały się w położeniu bez wyjścia) **47. Wxb8 +, Kxb8 48. a7 +, Kb7!)** Najlepsza szansa. Wariant 48... Ka8 49. d6, Wc8 50. Kd3! (pozbawiało wygranej 50. Sc7 +, Kxa7 51. Se6, Wc3 +!) 50... Kb7 (50... Wc1 51. Sc3) 51. Sc7, Kxa7 52. Kc4 był gorszy niż w partii. Obecnie nie przechodzi 49. d6, Wc8 50. Kd3, Wc1 51. Sc3, Wa1!) **49. Sd6 + Kxa7 50. Se8 Kb6 51. Sxf6, Wc3 + 52. Kf2, Wc7 53. h4. Wf7 54. Sh5, Kc7 55. g5! h6xg5 56. h4xg5, Wh7 57. Sf6, Wh2 +. 58. Kg3. Wh1 59. Kg2. Wh8 60. g6** czarne poddały się. Po 60... Wh6 61. g7 Wg6 + 62. Kf3 Wxg7 następuje 63. Sc8 +.

125)



— Konie poleciały do wsi. Sam będziesz musiał do Kulbaki się przedostać. Anisimow, hajda, idziemy do wsi.

Na wezwanie Kowpaka skądciś wypełzł dowódca baterii. Silnie kulejąc, zbliżył się do nas. Twarz miał podrapaną i silnie zamorusaną.

— Myślałem, że umiesz w biegu zeskoczyć z konia — zaśmiał się Kowpak. — Patrzę, „Messery" na nas idą, więc wołam: skacz z konia, a ten —patrz!

Teraz zrozumiałem, że człowiekiem, który tak zręcznie zeskoczył z konia, był Kowpak, a tym, który zleciał na łeb na szyję — Anisimow.

— Do wsi dojdziesz. No, w drogę! Leć, Werszyhora, do Kulbaki. Niech kończy. Ja przyjdę później.

I podtrzymując Anisimowa, stary, śmiejąc się, ruszył do wsi.

Pojechałem ku rzece, gdzie wykańczano statek.

Pierwszym człowiekiem, którego ujrzałem, był szef sztabu Kulbaki — Lisica. Nazwisko to naprawdę odpowiadało jego narowom i charakterowi. Chytry i przebiegły szczególnie dobrze zorganizował wywiad wśród miejscowej ludności. Umiał badać jeńców, szczególnie policjantów, których od razu zbijał z tropu i zręcznie postawionymi pytaniami wyciągał wszystko, czego mu było potrzeba. Ni od razu go poznałem. Był w długiej odzieży z niezwykle błyszczącymi guzikami, ni to palto, ni surdut z cienkiego czarnego sukna.

— Kapitańskie — powiedział do mnie. — A kapitan tam w wodzie się pali. Oto dokumenty...

Weszliśmy na pokład statku. Leżało tam kilka trupów, dokoła były ślady krwi.

Przejrzałem dokumenty. Książeczka wojskowa, gruby, dobrze oprawiony paszport, wytłoczone było na nim złotem „Hoffnung" („Nadzieja"). Spojrzałem na koła ratunkowe — tam także to słowo.

Statek był zbudowany w Niemczech.

— Jak oni go tu przerzucili? Częściami, czy jak? — dziwił się Lisica.

Rzeczywiście, parowiec niedawno przybył z Niemiec. W książeczce okrętowej było odnotowane: Gdańsk, Brześć nad Bugiem, Pińsk...

„Palący się" w rzece był i właścicielem i kapitanem „Nadziei". Nowy, duży holownik, ciągnący pod prąd trzy barki, został wyrzucony na brzeg o trzysta metrów od zniszczonego mostu pod wsią Dowlady. A barki, zaplątawszy się w holownikach, jak wiekie ryby w sieci, dogorywały pośrodku rzeki. Koło brzegu, na mieliźnie, szarzały, bieliły się i czerniały trupy Niemców.

Kiedy wszedłem do sztabu Kulbaki, dowódca batalionu stał koło stołu i dyktował dla Kowpaka raport o przebiegu bitwy.

Dowódcy kompanii i plutonów i pisarze otoczyli Kulbakę, żartowali, śmiali się, nie minęło jeszcze podniecenie i przeżytego dopiero co starcia z nieprzyjacielem.

Do chaty szybkim krokiem wszedł Moskalenko, dowódca działonu. Za nim partyzanci prowadzili niemieckiego jeńca.

— Między innymi, przyjmijcie moją zdobycz — tego Szwaba. Sam wziąłem go do niewoli — dziwnie powiedział Moskalenko.

— A buty gdzie? — z zaciekawieniem zapytał dowódca batalionu Kulbaka.

Niemiec stał przed nim w starym, zniszczonym obuwiu. Jeszcze pod przybrzeżnymi wierzbami Mikoła zdjął mu buty i dał je jednemu ze swoich partyzantów.

— Buty gdzie?—powtórzył Moskalenko—pełno w nich jeszcze wody, zdjął je i suszyć postawił...

Zaśmiali się wokoło dowódcy. Uśmiechnął się dowódca batalionu. Podszedłem z Moskalenką do okna i zacząłem go wypytywać, jak wziął Szwaba do niewoli.

Gdy Moskalenko zakończył strzelaninę do statku i barek, i odszedł od działa, usłyszał nieśmiały okrzyk, dochodzący z krzaków. Odwrócił się na to ciche, jak plusk wody, wołanie. Moskalenko wpadł w pasję i zaczął mi barwnie opisywać, jak odbyło się wzięcie Niemca do niewoli.

— Patrzę, zza krzaków podnosi się tyczka, a na niej biała chusteczka. „Chłopcy—mówię cichutko—toż to Szwab", a sam wyciągam parabellum i idę. „Ja... potaje się" — mamrocze.

— Hände hoch! — wypowiedział Mikoła niezrozumiałe słowa, przypominające wyzwiska. — Broń gdzie?

— Hände hoch! — powtórnie wrzasnął Mikoła, wytrzeszczywszy na mnie ślepia, w sztabie Kulbaki.

Jeniec stał koło stołu, miał poszarzałą ze strachu twarz. Nie spuszczał oczu z Kulbaki — mężczyzny wysokiego wzrostu, barczystego, korpulentnego, groźnego. Gdy Moskalenko wrzasnął, Niemiec znowu podniósł ręce do góry, nie rozumiejąc, dlaczego po raz drugi biorą go do niewoli. Partyzanci zataczali się ze śmiechu.

Niemiec silnie drżał. Opanowawszy się nieco, stanął przed Kulbaką na baczność i zapinając się, wyrzekł:

— ...pan Ko... pak! Ja dobrowolnie oddałem się do niewoli.

— Ot, jak tchórzy, sukin syn! — Kulbaka kiwnął na Niemca.

— Toż on was, towarzyszu dowódco batalionu, wziął za samego Kowpaka — roześmiał się Leńka, woźnica Kulbaki.

Dowódca batalionu zbliżył się do Niemca.

— Ot, słuchaj: ja nie Kowpak... — i tajemniczo, na pół szeptem dodał: Kowpak wyższy ode mnie o głowę, dwa razy szerszy, a głos ma jak trąba jerychońska...

Szyby chałupy drżały od śmiechu partyzantów.

Jeniec opowiedział, że rozpoczynając próbną żeglugę [illegible] kwietnia na odcinku Mozyrz — Kijów. Niemcy [illegible] partyzantów. Już wiedzieli, że Kowpak [illegible]. Dla obrony statku [illegible] eskortę SS.

(C. d. n.)

UWAGA!

Repatrianci ze Wschodu zamieszkali na terenie powiatu opolskiego!

Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Opolu podaje do wiadomości, że repatrianci pochodzący z terenów republik ościennych L. S. R. R., B. S. R. R. i U. S. R. R., którzy w związku z wyjazdem do Polski zgłosili mienie swoje do opisu u terenowo właściwych Pełnomocników Rządu R. P. do spraw repatriacji, a opisów mienia pozostawionego z przyczyn od siebie niezależnych do chwili wyjazdu nie otrzymali, winni się zgłaszać do Powiatowego Oddziału P. U. R. w Opolu, celem przeglądania wykazów zawierających imienne zestawienia niepodjętych przez repatriantów, a nadesłanych obecnie opisów mienia.

Zainteresowane osoby w wypadku odnalezienia swego nazwiska w wykazie winny zgłosić w Oddziale Powiatowym P. U. R. wniosek o przekazanie im opisu mienia.

1280kr

AMERYKANIE PISZA HISTORIĘ WOJNY!

DRUGA WOJNA ŚWIATOWA

napisana przez U. S. I. S

(Biuro Informacyjne Stanów Zjednoczonych) MATERIAŁ ZACZERPNIETY ZE ŹRÓDEŁ WYWIADU WOJSKOWEGO DEPARTAMENTU WOJNY W WASZYNGTONIE

Książka zawiera 20 mapek, obrazujacych najważniejsze wydarzenia drugiej wojny światowej

Książka taka ukazuje sie po raz pierwszy po tej wojnie, odsłania nam pewne szczegóły i fragmenty dotad nieujawnione, przez co pewne fakty staja sie dopiero teraz jasne i oczywiste.

Książka która wszyscy przeczytać winni.

Książka która winna sie znaleźć w każdym domu.

Książka, o której wszyscy mówić beda.

Wydawnictwo Przełom — Kraków.

Do nabycia we wszystkich ksiegarniach.

Wyłaczna ekspedycja hurtowa na Katowice i G. Śląsk — Spółdzielnia Wydawnicza: „KSIĄŻKA" KATOWICE UL. 3-go MAJA 3 Telefon 355-30. 1260kr

---

Zjedn. Energetyczne Zagłebia Weglowego

ZAKŁADY ELEKTRO W ŁAZISKACH GÓRNYCH

poszukuja:

2 POMP ODŚRODKOWYCH o wydajności 2,5 m^3/min., 60 m tłoczenia.

1 APARATU do wytwarzania wody sodowej.

APARATÓW do ciecia i spawania metali.

ŁOŻYSK KULKOWYCH różnych wymiarów i typów.

SZELAKU,

MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH do nawijaln. silników, oraz

OPON I DETEK SAMOCHODOWYCH o wymiarach: 34x7,20x7.5, 16x6, 18x5, 17x5, 20x8 i 16x10,5.

POŁUDNIOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SZKLARSKIEGO W SOSNOWCU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawy:

1) słomy prasowej w każdej ilości.
2) 500.000 szt. spreżyn do konserwatorów.
3) 300.000 szt. gum do konserwatorów wg. wymiarów 82 × 96 mm
400.000 szt. gum do konserwatorów o wymiarach 92 × 106 mm
4) 5.000 kg azbestu 98% w płytach 1 m × 1 m, grb. 5 mm
5) 100 kg sznura azbestowego
5) 200 kg selenu metalicznego
7) stłuczki białej i półbiałej w każdej ilości.

Wszelkie informacje otrzymać można w Oddziale Zakupów Zjednoczenia

Oferty w zapieczetowanych kopertach należy składać do dnia 20. 4. 1947 pod adresem: Oddział Zakupów Połudn. Zjedn. Przem Szklarskiego w Sosnowcu Sądowa 6.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo wyboru oferentów ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1269kr

---

HUTA „BOBREK" W BOBRKU BYTOMSKIM

poszukuje PAP1275kr

2 inż.-mechaników

z dziesiecioletnia praktyka do Inspekcji Maszyn.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny huty „BOBREK" W BOBRKU BYTOMSKIM.

Zaginął

na kopalni „Bobrek" w Bobrku agregat elektryczny do spawania na podwoziu o 3-ch kółkach marki (Himmelwerk A. G. Tübingen) Nr. maszyny 410031 K. Typ 4 B 150 na prąd zmienny 3 fazowy do 500 V. z własnym włącznikiem pomalowany na kolor stalowy.

Ostrzega się przed kupnem. Za wskazanie miejsca postoju tej maszyny wyznacza się nagrodę 20.000 złotych. Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Budowlane M. PANEK BYTOM, ul. Składowa 22b. tel. 26.62. 1857g

---

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚL-DĄBROWSKI

ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę

materiałów biurowych i przyborów pisarskich

z terminem składania ofert do dnia 20 kwietnia 1947 r. godz. 10-tej.

Bliższe szczegóły otrzymać można w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym tut. urzędu, pokój Nr. 362. (PAP)1274kr

---

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. SOSNOWIEC, 3-go MAJA 22

poszukuje:

wykwalifikowanej

higienistki wychowawczyni

do prowadzenia prewentorium dla dzieci w okolicy Opola.

Warunki do omówienia. (PAP)1289g

Kupimy

motor elektr.

135—150 KM 220/380 V., 725 obrot./minute.

Oferty z dokładnym opisem składać do działu ZAOPATRZENIA FABRYKI WYROBÓW GUMOWYCH „WOLBROM" W WOLBROMIU. 1276kr

---

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W BYTOMIU

odda w administracje poreczająca (PAP) 1290kr

tartaki:

PODLESIE POW. NYSA
JARANTOWICE, POW. NYSA
JAKUBOWICE, POW. NIEMODLIN.

Termin składania ofert do dnia 20 kwietnia 1947 r. Warunki do omówienia L. P. w Bytomiu, ul. Wyczółkowskiego 4, Biuro U. Z. pokój Nr. 26.

Dla uniezależnienia się spółdzielczości do rynku prywatnego, Dział Transportowy „SPOŁEM" w Katowicach ul. Opolska 19,

zorganizował punkt zbytu części zapasowych do samochodów

osobowych i ciężarowych ogumienia, latarni własnej produkcji systemu „Bosch" żarówek francuskich, elektrod oraz sprzedaż wyremontowanych samochodów osobowych. 25 I.

CENTRALA ZBYTU ŚRUB I NITÓW, OKUĆ BUDOWLANYCH I CZĘŚCI KUTYCH W BYTOMIU, PLAC STALINA 11

ogłasza

przetarg nieograniczony

na obszycie paskami 525 par słupołazów.

Cenę należy podać: a) z materiału oferenta i b) z materiału Centrali.

Wszelkich informacji udzieli Wydział II Centrali. 1285kr

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 23. IV. 1947 (10 dni po wyjściu ogłoszenia z druku) kwietnia br.

Dyrekcja Centrali zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wolne posady

Potrzebni kierowcy z dłuższą praktyką i czerwonym prawem jazdy, warunki wedł. umowy. Katowice, Warszawska 13. 26 I.

Monterów na centralne ogrzewanie oraz pomocników przyjmę natychmiast Katowice, ul. Szkolna 10 (budowa). 30 I.

Potrzebny pracownik fryzjerski od zaraz na stałe Sosnowiec, Narutowicza 34, Bonczek. 1856g

Potrzebna gosposia do prowadzenia małego gospodarstwa. Zgłoszenie, Katowice, Wandy 27, m. 7.

Poszukiwana dochodząca mała rodzina, Katowice, Opolska 17, m. 1.

Inżyniera lub technika mechanika-warsztatowca do działu akordów kosztów własnych, inżyniera lub technika-mechanika do działu ogólno-technicznego, posiadającego praktykę warsztatową i montażową przyjmie Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice Zamkowa 3. Warunki jak w Przemyśle Weglowym. 1284kr

Poszukuję mechanika do maszyn do pisania wzgl. ucznia starszego Wukomanowicz Katowice, Kościuszki 15.

Posad poszukują

Szofer-mechanik, 8 lat praktyki, czerwone prawo jazdy poszukuje odpowiedniej pracy. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Oddziału „Tryb. Rob." w Zabrzu, Wolności 270 pod „H.

Kupno

Kupię tłuszcz kokosowy Ignacy Barski. Katowice II, Posta 3.

Kupię manekiny i lalki do okien wystawowych. Oferty pod „Manekiny" „Trybuna" Katowice. 1859g

Ważne dla wszystkich. Skupuję wszelkie butelki, płacę najwyższe ceny, ewent. odbieram sam. „Szklarnia" Katowice, Kościuszki 12, tel. 343-35. 1266kr

Książki naukowe polskie niemieckie kupuję — sprzedaje Księgarnia „Antykwarnia Nikodemski" Katowice, Jana 14. 1098kr

Huta „Milowice" w Sosnowcu zakupi nowe o ponad 1 detki ewentualnie używane w dobrym stanie o wym. 320×10 mm ewentualnie 325×16 mm do samochodu osobowego. Oferty należy nadsyłać pod adresem huta „Milowice" Sosnowiec, ul. Francuska 12. 1322kr

Motocykl kupię, tylko w dobrym stanie. Kukulski Katowice, 3 Maja 20. 872kr

Motocykl od 100 — 350 ccm kupię Radio-Kontakt Katowice, Rynek 41. 1064 kr

Maszynę do pisania i liczenia kupię. Kukulski, Katowice. 3 Maja 20 873kr

Filmy fotograficzne 6x9 kupię Radio Kontakt. Katowice, Rynek 41. 1065 kr

Radioaparaty i wszelkie lampy radiowe kupuje Kukulski Katowice. 3-go Maja 20. 874kr

Sprzedaż

Sprzedam samochód marki „Ford" 8 cylindrowy 6 osobowy dobrym stanie, Sosnowiec, Stara 2a. 1852g

Sprzedam motocykl 200 ccm oraz maszynę do pisania walizkową, Bednarek, Siemianowice, Wilsona 1. 8 I.

Licytacja. Urząd Skarbowy w Rybniku sprzeda w drodze licytacji różne ruchomości (artykuły spożywcze, materiały męskie, urządzenie sklepowe itp.) w niżej oznaczonych terminach i miejscowościach: dnia 15. IV. 1947 r. w Rybniku, Żorach i Wodzisławiu, dnia 16. IV. 1947 r. w Rybniku i Radlinie, dnia 17. IV. 1947 r. w Niewiadomiu, Rydułtowach i Bełku, dnia 18. IV. 1947 r. w Lubomii i Czerwionce. 1288kr

Sprzedam dom (willę) z dużym ogrodem. Dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa Bystra, koło Bielska. Zgłoszenia pod „Willę" do „Trybuny Robotniczej". 1814g

Sprzedamy tanio samochód osobowy marki „Fiat" typ 514 w dobrym stanie na chodzie, firma Elewator. Katowice, Krakowska 31. 34 I.

Motocykl do sprzedania Zabrze, Jagiellońska 48, m. 2. 1865g

Sklep spożywczy odstąpię z powodu wyjazdu. Zabrze, ul. Urbana 18b. 1864g

Największa i najstarsza lwowska firma

Foto-Bujak

BYTOM ul. Dworcowa 20

Kupuje wszelkie przyrządy fotograficzne, optyczne oraz materiały. Płaci najwyższe ceny. 1083 kr

Polecenia

FOTOGRAFIE nagrobkowe (na porcelanie) wykonuje foto „Foto Szulc" Bytom. 1010 kr

Stemple kauczukowe wykonuje „El-Cha-Film" — Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 919kr

Fasty do podłóg poleca Karpiński Bytom, Janty 28.

Materiały farbuj tylko barwnikiem „Orlon" bo jest gwarantowany i daje piękne kolory. Składnica fabryczna, Katowice, ul. Starowiejska 3. 1287kr

Materiały fotograficzne filmy, klisze, papiery materiał fototechniczny, aparaty i przybory fotograficzne sprzedaje oraz kupuje b/h. „Industria" Bytom, Moniuszki 4, I. p. Tel. 23-74.

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film" Warszawa Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 920kr

Kapusta, marmolada, soki, kompoty jarzyny suszone konserwy. Przemysł Konserwowy Kraków Stradom 17, tel 573-56 1192kr

Chłodnice samochodowe reperacja i wymiana Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 1856g

Zamiany

Zamienię 4 pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość Sekretariat Redakcji „Tryb. Robotniczej" Katowice tel 361-04

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie z komfortem w Chorzowie, dzielnica willowa na 2 lub 3-pokojowe w Bielsku lub okolicy. Oferty do „Tryb. Rob. Katowice pod „23".

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje Lublin skr. poczt 105 877 kr

Szkoła Samochodowa, inż. Jana Langera w Katowicach, ul. Stanisława nr. 4, przyjmuje wpisy. Nauka szybka i tania. 1780g

Kurs Samochodowy w Rybniku ul. Wysoka 2, przyjmuje wpisy. Nauka szybka i tania. Początek kursu 14 kwietnia. 1780g

Lekarskie

Komunikat. Z dniem 9. IV. zostaje otwarta przychodnia stomatologiczna w Katowicach ul. Daszyńskiego 4 (dawniej Dyrekcyjna). Przeprowadza się leczenie zębów i jamy ustnej oraz wszelkich zabiegów dentystycznych po cenach zniżonych. Dla członków R. T. P. D. bezpłatnie.

Poszukiwania

Poszukujemy robotników do akordowych robót ziemnych w Rokitnicy. Zgłoszenia: Beton — Żelbet, Bytom, ul. Jagiellońska 15. 1847 g

Poszukuję męża Starzyńskiego Mikołaja w sprawie rozwodu. Ktokolwiek wiadomości o nim posiada, proszę podać do pani Starzyńskiej Emie, Świętochłowice, Szeroka 5.

Zgubiono

Zgubiono zniżki kolejowe, deklarację wierności, kartę odzieżową na nazwisko Jeromink Helena, Chorzów, Składowe 20.

Zagubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Bielsko, na nazwisko: Urbańczyk Władysław Stare Stawy Nr. 84, poczta Oświęcim. 1876g

Unieważnienia

Unieważniam zagubione dokumenty, legitymację PPR, metryki urodzenia, świadectwo szkolne, Cegęta Wacław, Izdebka w Nysie. 1265kr

Unieważniam skradzione dowody, obywatelstwa, tożsamości, kartę rejestracyjną RKU, legitymację PPS, Dramski Brunon, wieś Lenartowice pow. Koźle.

Unieważniam zagubione poświadczenie rejest. RKU Wadowice 15542 na nazwisko Mucha Mieczysław, Opole, Staromiejska 2. 1265kr

Unieważniam zgubioną wojskową kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Brzesko, Marzec Władysław, Opole. 1265kr

Unieważniam kartę rejestracyjną narodowości polskiej wystawioną przez starostwo powiatowe wągrowieckie na nazwisko: Preis Rajmund w Rybnie. 1265kr

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Duda Franciszek, Opole, Sokołów 27. 1265kr

Unieważniam zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, legitymację Oculusa, kartę rozwerową, Wiktor Ditrich, Komprachcice. 1265kr

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie nr. 41538, Kania Teodor, Sikowice. 1265kr

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Marek Julia, Opole. 1265kr

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną, odpis pozostawionego majątku, orzeczenie mieszkaniowe, odcinek zameldowania, Łabecki Adolf — Opole. 1265kr

Unieważniam zagubioną legitymację na broń nr. 051, wojskową kartę rejestracyjną i kartę rozpoznawczą Śliwakowski Władysław, Opole. 1265kr

Unieważniam zgubioną książkę wojskową nr. 1295 i dowód osobisty, Chwilka Ludwik Zawadzkie, pow. Olesno. 1277kr

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Synowska Elżbieta, Popielów, pow. Opole. 1265kr

Unieważniam zaginione dokumenty: dyplom lekarza nr. 725 wydany przez Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, oraz zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU. Kraków — powiat, na nazwisko Lorenz Mieczysław, Opole, Powstańców 12. 1283 g

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR Lwów Winniki — Kań Maria, Brzezie, pow. Opole. 1283kr

Unieważniam zagubione zwolnienie z wojska. Thoma Stefan, Krepkowice, pow. Opole. 1265kr

Unieważniam tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 15191, Obłong Jadwiga, ur. 9. 9. 1925 Grodzisko, pow. Olesno. 1277kr

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną oraz inne dokumenty na nazwisko: Rokosz Marcin, Kazimierz, pow. Głubczyce. 1877g

Unieważniam zgubione prawo jazdy szoferskiej wydane przez Wojew. Urząd Kraków na nazwisko Okrzesik Aleksander, Biała, ul. 11 Listopada 38. 1266kr

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Karol Straczkowski, Bytra Śląska, pow. Bielsko. 1266kr

Unieważniam skradzioną kartę poborową RKU Bielsko i inne dokumenty na nazwisko Bryl Władysław, Biała, Sukienni[illegible]. 1266kr

Unieważniam skradzione dokumenty, kartę rejestracyjną dowód osobisty, prawo jazdy na wszelkie pojazdy Rudolf Sladka, zam. w Czerwonce. 1875g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty Mierzwa Karol, Chorzów II, 11-go Listopada 22. 1816g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wojskową, Zapotaczny Franciszek, Bytom, Oświęcimska 19. 1816g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie, dowód obywatelstwa. Hadaszik Anna, Szombierki, Orzegowska 1. 1816g

Unieważniam skradzione dokumenty, oraz zaświadczenie obywatelstwa Nr. 16314, Majer Edyta, Karb Górnicza 8. 1863g

Unieważniam zgubione dokumenty — Wieczorek Teodor, Zabrze, ul. Górnicza 10. 1867g

Unieważniam zgubiony dowód osobisty na nazwisko Wieczorek Helena, Zabrze, ul. Michała 19. 1874g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Nr. 41252. Woźnica Anna, Mikulczyce, ul. św. Teresy 15. 1873g

Unieważniam zgubioną książkę emerytalną na węgiel, wystawioną w roku 1946, Jan Skoropa, Zabrze, ul. Wolności 607. 1872g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko: Zgolik Erna, Zabrze Wallek Walewskiego 6. 1871g

Unieważniam legitymację pracy i Związku Zawodowego na nazwisko Neugebauer Rudolf, Zabrze, Zygfryda Kupki. 1870g

Unieważniam zaświadczenie tymczasowego obywatelstwa polskiego na nazwisko Mach Hildegarda Zabrze, Wolności 98. 1869g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie oraz uprawnienie sklepu spożywczego Paulik Lucja, Zabrze, ul. Rymera 57. 1868g

Unieważniamy skradzione obywatelstwa Henryk Boronowski, Augusta Boronowska, Sośnica, Odrowążów 112. 1863g

Unieważniam skradzione obywatelstwo 9019, Juszczyk Matylda, Łabędy Rudna 4. 1863g

Unieważniam skradzione obywatelstwo Kocwara Monika, Gliwice, ul. Królowej Jadwigi 6. 1863g

Unieważniam zgubioną legitymację kolejową nr. 11764, Mróz Henryk, Sosnowiec, Robotnicza 1. 1856g

Unieważniam wszelkie zgubione dowody Stefan Piekuta Sosnowiec, Kołłątaja 5. 1856g

Unieważniam kartę rejestracyjną wojskową R. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty, obywatelstwo polskie na nazwisko Dziechciarz Bronisław, gm. Poręba, pow. Zawiercie. Dziechciar e. 1267kr

Unieważniam zgubioną kartę RKU Sosnowiec, na nazwisko Mazur Stanisław, zamieszk. Łośnice. 1267kr

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną Nr. 100 na stracyjną wydaną Zawiercie na nazwisko: Machura Helena, rachunek z PCH, kennkartę na nazwisko: Machura Stefan Dziechciarze, gmina Poręba, Zawiercie. 1267kr

Unieważniam zgubiony dowód kolejowy nr. 1498/31, Pałka Czesław, Strzemieszyce, Długa 7. 1246kr

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Michalkiewicz Jan, Sosnowiec. 1860g

Unieważniam skradzione dokumenty, metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną RKU Żywiec, dowód wymeldowania z Bajerza oraz inne na nazwisko Zawada Franciszek, ur. 5. 11. 1923 r. w Zwardoniu oraz metrykę urodzenia i dowód wymeldowania z Rajcza na nazwisko Zwardoń Janina ur. 17. 8. 1928 r. w Zwardoniu. 1798g

Unieważniam zgubioną legitymację służbową wydaną przez wojewódzkiego pełnomocnika dla Spraw Akcji Siewnej w Katowicach na nazwisko Łuczów Adam, Gliwice. 1809g

Unieważniam zgubioną legitymację służbową i kartę rowerową na nazwisko Rogalski Józef Dobieszowice, Wolności 24. 1801g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec, Kołodziejczyk Jan, Poręba. 1802g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Szyjanka Anna Szopienice, 3 Maja 19. 1815g

Unieważniam skradzione dokumenty kopalni Bielszowice, na nazwisko Król Felicjan, Nowa — Wieś, Poprzeczna 1.

Unieważniam zgubione dokumenty, dowód osobisty, kennkartę na nazwisko Korzenowski Stanisław, Praszka, pow. Wieluń.

Unieważniam zgubioną legitymację kolejową nr. 335434 na nazwisko Chaburska Maria, Gliwice. Chorzowska 71. 1817g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Wieluń, Małycha Antoni Gorzów, pow. Olesno.

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Mysior Franciszek Gostyn, pow. Pszczyna. 1830g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko: Józef i Rozalia Parchański, Kochłowice, plac Stalina 6. 1831g

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Machura Tadeusz, Katowice Plebiscytowa 6. 208g

Unieważniam zgubioną kartę repatriacyjną z Rosji na nazwisko Erna Steiner, Bielsko Kazimierza Wielkiego 8. 1740g

Unieważniam zgubione dokumenty weryfikacyjne dla gr. AK, Rak Jan, Pelska Cerkiew. 1849g

Unieważniamy zaginioną umowę zawartą w grudniu 1946 r. z gminą Radlin o wydzierżawienie 2 nieruchomości poniemieckich. Związek Weteranów Powstań Śląskich, Grupa Bierułtów. 1251kr

Unieważniam zgubiony dowód osobisty, metrykę ślubu, Kokot Franciszek, Głogowska Julia. 1841g

Unieważniam zgubione dokumenty, metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną RKU Częstochowa na nazwisko Glen Józef Katowice. 61.

Unieważniam zgubiony dowód kolejowy Nr. 361147 na nazwisko Janta Giec, Łazy. 41.

Unieważniam kartę rozpoznawczą na nazwisko Buła Janina Katowice oraz inne dokumenty wydane z Wiśniowej sklepu spożywczego na nazwisko Buła Edward.

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Bindeman Helena, Radzionków.

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko: Gałązka Paweł, Bielszowice, Paderewskiego 5. 1854g

Unieważniam wszystkie skradzione dokumenty osobiste, wojskowe i świadectwa, Piotr Lewandowicz, Katowice, Sokolska 10. 1855g

Unieważniamy skradzione świadectwo pracy oraz inne wszelkie dokumenty na nazwisko Matusik Wilhelm i Joanna z domu Marszałek, Świętochłowice, Czerwonej Armii 59. 9 I.

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną wojskową nr. 4868, na nazwisko Bebek Adolf, Gliwice, Czesława 36. 10 I.

Unieważniam skradzione dokumenty, dowód osobisty, legitymację służbową i nominacje wydane przez W. U. Z. Katowice, na nazwisko Pirogowicz Władysław, Prudnik, Staszyca 1. 11 I.

Unieważniam obywatelstwo, ważne dokumenty, Frankowicz Maksymilian, Bytom, Nowy Dwór 6. 1861g

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU Jarosław na nazwisko: Homa Franciszek Markowa pow. Przeworsk. 1878g



Różne

Buchalter wykonuje szybko wszelkie obliczenia dotycz. kosztorysów, zestawień, rachunków, kontroli i kalkulacji itp. Zgłoszenia Katowice, tel. Nr. 334-33 od godz. 8 — 10-tej. 1823g

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji Kraków, Wisłna 4. — Tel. 536-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. R 20229